VIII kadencja

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Polityki Senioralnej**
(nr 24)
z dnia 20 października 2016 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Polityki Senioralnej (nr 24)

20 października 2016 r.

Komisja, obradująca pod przewodnictwem poseł Małgorzaty Zwiercan (WiS), przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

– informację Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej na temat zjawiska przemocy wobec osób starszych w Polsce;

– informację Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej oraz Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji na temat funkcjonowania domów pomocy społecznej w kontekście nieprawidłowości zaistniałych w placówkach na terenie województwa łódzkiego i wielkopolskiego.

W posiedzeniu udział wzięli: **Jarosław Zieliński** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **Elżbieta Bojanowska** podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny Pracy i Polityki Społecznej wraz ze współpracownikami, nadinsp. **Jarosław Szymczyk** komendant główny Policji wraz ze współpracownikami, insp. **Roman Kuster** zastępca komendanta wojewódzkiego Policji w Poznaniu, insp. **Dariusz Walichnowski** zastępca komendanta wojewódzkiego Policji w Łodzi, **Hanna Rychner** doradca prawny w Departamencie Pracy, Spraw Społecznych i Rodziny Najwyższej Izby Kontroli, **Joanna Marzęcka** naczelnik w Departamencie Badań Społecznych i Warunków Życia Głównego Urzędu Statystycznego wraz ze współpracownikami, **Barbara Szymborska** naczelnik w Departamencie Spraw Obywatelskich Kancelarii Prezesa Rady Ministrów, prof. **Mirosława Grabowska** dyrektor Centrum Badania Opinii Społecznej, dr n. med. **Anna Jakrzewska-Sawińska** wiceprezes Zarządu Wielkopolskiego Stowarzyszenia Wolontariuszy Opieki Paliatywnej „Hospicjum Domowe", **Jerzy Płókarz** prezes Zarządu Głównego Społecznej Krajowej Sieci Ratunkowej, **Grażyna Andziak-Ziemińska** słuchaczka Mazowieckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku, **Zofia Prasał** opiekun domowy rodziny, **Anna Piotrowska** członek Zarządu Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów, **Bogdan Szurmak** przewodniczący Rady Seniorów Dzielnicy Mokotów m.st. Warszawy, **Krystyna Żebrowska** przewodnicząca Rady Seniorów Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy, **Tadeusz Pałka** wiceprzewodniczący Rady Seniorów Dzielnicy Bielany m.st. Warszawy, **Jerzy Domżalski** sekretarz Rady Seniorów Dzielnicy Ursus m.st. Warszawy, **Alina Florczak** członek Rady Seniorów Dzielnicy Ursus m.st. Warszawy, **Teresa Bogucka-Szczęsnowicz** członek Rady Seniorów Dzielnicy Ursus m.st. Warszawy, prof. dr hab. n. med. **Katarzyna Wieczorowska-Tobis** stały doradca Komisji oraz **Dominika Górnicka** – asystentka przewodniczącej Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Anna Czechowska** i **Elżbieta Przybylska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):

Dzień dobry państwu. Otwieram 24. posiedzenie Komisji Polityki Senioralnej. Stwierdzam przyjęcie protokołu z poprzedniego posiedzenia Komisji. Na podstawie listy obecności stwierdzam kworum. Witam panie i panów posłów, witam rzecznika praw obywatelskich wraz ze współpracownikami, a także wszystkich pozostałych gości.

Porządek dzisiejszego posiedzenia przewiduje informację Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji oraz Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej na temat zjawiska przemocy wobec osób starszych w Polsce. Przedstawiają informację: minister spraw wewnętrznych i administracji oraz minister rodziny, pracy i polityki społecznej. Drugim punktem naszego posiedzenia jest informacja ministra rodziny, pracy i polityki społecz-

nej oraz ministra spraw wewnętrznych i administracji na temat funkcjonowania domów pomocy społecznej w kontekście nieprawidłowości zaistniałych w placówkach na terenie województwa łódzkiego i wielkopolskiego. Informację tę również przedstawiają: minister spraw wewnętrznych i administracji oraz minister rodziny, pracy i polityki społecznej.

Czy są pytania do porządku dziennego? Nie słyszę.

Ten drugi punkt porządku dziennego, pozwoliliśmy sobie dodać, w związku – jak już tutaj przeczytałam – z zaistniałą sytuacją w domach opieki społecznej, które się wydarzyły w piątek.

Przechodzimy do pierwszego punktu naszego posiedzenia. Poproszę pana Jarosława Zielińskiego, sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji o przedstawienie informacji, a następnie panią minister Elżbietę Bojanowską.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Jarosław Zieliński:

Dziękuję pani przewodnicząca. Wysoka Komisjo, materiał do tego tematu wydaje się dosyć obszerny i wyczerpujący. Przekazaliśmy go 16 września na ręce pani przewodniczącej i zakładam, że jest on paniom i panom posłom znany, dlatego nie chciałbym tego powtarzać. Powiem tylko kilka słów takiego wprowadzenia do tego tematu i może podsumowania tego, co jest też w tym materiale. Towarzyszą nam tutaj w posiedzeniu Komisji przedstawiciele Policji, z komendantem głównym Policji na czele, więc na szczegółowe pytania dotyczące bezpieczeństwa i sposobów działania Policji, aby zapewnić bezpieczeństwo seniorom, będziemy mogli odpowiadać.

Natomiast chcę na wstępie powiedzieć bardzo wyraźnie, że bezpieczeństwo osób starszych jest sprawą ważną społecznie, niezwykle ważną i zabezpieczenie tego bezpieczeństwa jest jednym z zadań, można powiedzieć, zadań priorytetowych dla służby odpowiedzialnej za bezpieczeństwo w Polsce, bezpieczeństwo wewnętrzne, czyli dla Policji. Wszystko to co robimy w ostatnim czasie – ja będę mówił o tym okresie, który najbardziej pamiętamy, więc o ostatnim roku mniej więcej, to jest bardzo aktualne – jest nastawione na zapewnienie bezpieczeństwa i ochronę przed zagrożeniami, przed przestępczością wszystkich obywateli, w tym także oczywiście osób starszych, seniorów. Przypomnę tylko kilka takich działań, które w tej chwili są podejmowane w Policji, które służą właśnie temu, żeby Policja była blisko ludzi i im służyła. Mamy takie hasło zresztą, które powtarzamy nieustannie „Policja blisko ludzi, dla ludzi, Policja przyjazna uczciwym obywatelom, Policja groźna dla przestępców" – jest to nasza dewiza, którą codziennie chcemy realizować poprzez profesjonalne działania Policji i koncepcje wdrażane w Policji.

Odbyliśmy w I kwartale tego roku, dużą liczbę spotkań, takich konsultacji społecznych w całym kraju,. Uczestniczyło w nich prawie 220 tys. obywateli. Spotkań tych odbyło się prawie 12 tys., mogli w nich uczestniczyć wszyscy, którzy byli zainteresowani. Informacje były szeroko kolportowane, o tym, że te spotkania się odbywają i zainteresowanie nimi było duże. Na tych spotkaniach mieszkańcy poszczególnych miast, miasteczek, gmin, a także wsi, przedstawiciele środowisk, różnych środowisk byli zapraszani na te spotkania, informowali policję o stwierdzanych przez nich zagrożeniach i formułowali postulaty. Policja dzieliła się ze zgromadzonymi osobami swoją wiedzą, a uczestnicy spotkań swoją. Zrodziły się z tego następne działania, zresztą wcześniej zaprojektowane w programie Prawa i Sprawiedliwości, który jest teraz programem rządu, ale zrodziły się takie, powiedziałbym, uszczegółowione i rozwinięte działania, które są teraz wdrażane.

Zapowiadaliśmy, że będziemy przywracać posterunki Policji, wcześniej w dużej liczbie zlikwidowane przez poprzednią koalicję PO-PSL. Była to duża liczba, ponieważ w latach 2007-2015 zlikwidowano ponad połowę posterunków Policji. Było ich w grudniu 2007 r. 817 w skali całego kraju, pod koniec 2015 r. było ich tylko 399. Jednym z tematów właśnie, które były wywoływane, jednym z postulatów podczas tych spotkań był postulat przywracania posterunków Policji. Mieszkańcy poszczególnych miejscowości uważali, zresztą podobnie jak my od dawna, że policja jeśli jest fizycznie bliżej tych miejsc, gdzie ludzie żyją, pracują, robią zakupy, uczestniczą w imprezach, chodzą do kościoła, odbywają spotkania, to ma lepsze rozeznanie zagrożeń i może skutecznie reagować. „Policja

na telefon", bo taką koncepcję próbowano realizować w poprzednich latach, przestrzegaliśmy, że się nie sprawdzi i się nie sprawdziła. Bezpieczeństwo w tych miejscach, gdzie posterunki zostały zlikwidowane było mniejsze, a zwłaszcza było mniejsze jego poczucie, ponieważ kiedy mieszkańcy nie widzieli policjanta przez długi czas, to czuli się pozostawieni sami sobie. Niejednokrotnie próbowano nam, w ramach takiej debaty politycznej, przedstawiać takie dane, że w tych miejscach, gdzie posterunki zostały zlikwidowane jest mniej zarejestrowanych przestępstw.

Proszę państwa, to jest oczywiście naiwność. Wiadomo, że jeżeli nie ma policji, to tych przestępstw nie ma komu zarejestrować i z tego względu było ich statystycznie mniej. Nie mówię o dużych przestępstwach, ale o tych, które są dotkliwe dla mieszkańców w codziennym życiu. Głównie o tych siedmiu kategoriach przestępstw pospolitych, ale także o wykroczenia choćby w ruchu drogowym, które też stwarzają zagrożenie bezpieczeństwa, czy takie działania jak gromadzenie się nieletnich, picie alkoholu w miejscach niedozwolonych, a z tego rodzą się najróżniejsze zachowania agresywne itd., itd. Tego często nie było komu po prostu rejestrować, dlatego w niektórych miejscach formalnie było mniej tych zarejestrowanych przestępstw czy wykroczeń, ale to nie znaczy, że było bezpieczniej, bo bezpieczniej nie było.

Posterunki te odtwarzamy, jest zgłoszonych sporo takich miejsc do ich reaktywacji. Na początku zgłoszono ich 150, a dokładnie 153, teraz są zgłaszane kolejne. Wszystkie te przypadki są dokładnie analizowane pod kątem statystyk policyjnych, faktycznego zagrożenia, sytuacji społecznej, a także możliwości, które wiążą się z obiektami, których często niestety już nie ma, bo tamte, które wcześniej służyły posterunkom policji zostały przeznaczone na inne cele, często po prostu sprzedane. Teraz trzeba je odtwarzać, co nie jest procesem łatwym, ale to następuje i będziemy bardzo w tym konsekwentni.

Mówię o tym więcej dlatego, że jeżeli chodzi o osoby starsze, bo rozmawiamy w tym kontekście dzisiaj o bezpieczeństwie seniorów, to akurat to, że policjant jest blisko, a nie pozostaje w relacjach, które dzisiejsze środki techniczne umożliwiają, ma wyjątkowe znaczenie. Dlatego właśnie będziemy – to chcę z całą mocą podkreślić – konsekwentnie realizować program przywracania posterunków policji, żeby policjanci byli blisko ludzi i zajmowali się ich bezpieczeństwem w miejscu zamieszkania.

Takim drugim istotnym elementem jest praca dzielnicowych. Realizujemy w tej chwili w całej Polsce program „Dzielnicowy bliżej nas", chcemy, żeby dzielnicowi wypełniali swoje należne zadania i jakby z definicji przypisane tej funkcji w sposób właściwy, to znaczy, żeby zostali odciążeni od innych funkcji, które niekoniecznie oni muszą wypełniać. Już taka decyzja została wydana przez komendanta głównego. Być może jeszcze będą kolejne kroki w tym zakresie, w tym kierunku, ażeby mogli się skupić na rozpoznawaniu zagrożeń w rewirach swojego działania, w rewirach dzielnicowych, na kontaktach ze społeczeństwem i w pierwszej kolejności przede wszystkim na działalności prewencyjnej. Oczywiście jeśli trzeba, to także innych jej rodzajach, ale tutaj stawiamy bardzo mocno na prewencję i właśnie w bardzo bliskim kontakcie ze społeczeństwem.

Za chwilę będę mówił o Krajowej Mapie Zagrożeń Bezpieczeństwa, narzędziu informatycznym. Osoby starsze może mniej z tego narzędzia mogą korzystać, ale ze spotkań z dzielnicowymi, z kontaktu telefonicznego, bezpośredniego kontaktu korzystać mogą i to właśnie dla nich jest to realizowane, może nawet w większej mierze niż wobec młodszych. Oczywiście dotyczy to wszystkich mieszkańców. Funkcja dzielnicowego, misja można powiedzieć, jako policjanta pierwszego kontaktu, tak nazywamy dzisiaj na wzór lekarza pierwszego kontaktu, jest zaadresowana do wszystkich mieszkańców danego terenu, osiedla, danych ulic, wsi czy gmin.

Jest już też wdrożona – przechodzę teraz do narzędzi informatycznych – aplikacja „Moja komenda", jest to zestaw istotnych informacji dla obywateli, jeżeli tylko zechcą z tego korzystać, ale w tym właśnie zawierają się informacje o dzielnicowych i tu można uzyskać informacje o możliwości kontaktu ze swoim dzielnicowym. Będziemy dążyć do tego, żeby wszyscy, kto tylko jest zainteresowany, i będziemy zachęcać, żeby jak najwięcej osób było tym zainteresowanych, żeby wszyscy znali swojego dzielnicowego i mieli z nim kontakt, mieli jego numer telefonu, jego adres mailowy, żeby można było w każdym momencie się z nim skontaktować. Tłumaczymy dzielnicowym – oni to świet-

nie rozumieją – że służba dzielnicowego nie kończy się tylko na godzinach tej służby, ale w zasadzie on jest do dyspozycji mieszkańców zawsze. Tak jak poseł, prawda? Jak do posła ktoś przyjdzie o 21, czy spotka go na ulicy, nie będzie rozmawiał z obywatelem, z wyborcą? Będzie rozmawiał, będzie te problemy rozpoznawał, czy, powiedzmy, inne zawody, które mają taką misję społeczną, nauczyciel, ksiądz, nie wiem kto jeszcze, wiele takich zawodów można by wymienić. Policjant jest zawsze policjantem, nie tylko dzielnicowy zresztą, również każdy inny policjant.

Krajowa Mapa Zagrożeń Bezpieczeństwa, proszę państwa, jest to narzędzie teleinformatyczne. Bardzo chętnie już z niego korzystają Polacy w całym kraju. Od niedawna funkcjonuje to narzędzie w całej Polsce. Wcześniej było testowane w trzech garnizonach, w garnizonie stołecznym Policji oraz w garnizonie pomorskim i podlaskim. Bardzo dobrze się sprawdziła ta koncepcja prezentowania i uzyskiwania danych o zagrożeniach i teraz w całej Polsce już funkcjonuje. Jest sporo zgłoszeń, więc z tego się bardzo cieszymy, będziemy w dalszym ciągu to narzędzie rozwijać i je promować.

Na czym to polega? Przede wszystkim na tym, że z jednej strony każdy, kto wejdzie zgodnie z adresem na te strony Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa może uzyskać informacje o zagrożeniach i ich rodzajach w miejscu, które go interesuje. Jest to bardzo ważna informacja, bo ona może generować odpowiedni sposób zachowania, wszystkich, a w szczególności właśnie może znowu osób, które nie są w stanie same jakoś sobie radzić, czy się bronić, kiedy nastąpi zagrożenie, takimi osobami są na pewno między innymi osoby starsze. Jest też druga funkcja Krajowej Mapy Zagrożeń Bezpieczeństwa, mianowicie, można zgłosić informacje przez siebie posiadane o zagrożeniach i policja to odnotuje, zweryfikuje, i zareaguje. Jest to sposób, powiedziałbym, właśnie działania na rzecz podnoszenia bezpieczeństwa z udziałem osób cywilnych, obywateli, mieszkańców, wszystkich ludzi, którzy zechcą z tego skorzystać. W tym sensie każdy z nas może wpływać na podnoszenie poziomu bezpieczeństwa, jeżeli podzieli się z policją tym, co wie o zagrożeniach. Jeżeli okaże się, że jest to zagrożenie pozorne, to policja to zweryfikuje, a jeśli będzie realne, zareaguje i nie tylko, że odnotuje na tej krajowej mapie, że będzie to widać, ale przede wszystkim zareaguje i spowoduje, że zagrożenie będzie w miarę możliwości wyeliminowane. Są to ważne programy, które są adresowane do całego społeczeństwa, ale także do osób starszych.

Oprócz tego, co się wiąże z tym, o czym już powiedziałem, jest codzienna praca policji w innych jej formach działania, są patrole policyjne na ulicach, jest ich więcej w ostatnim czasie – chyba państwo, mam nadzieję, to zauważyliście – i będzie ich coraz więcej. Jest to realizacja tego zamiaru, tej zapowiedzi, że policja będzie odbiurokratyzowana, a policjanci będą tam gdzie muszą pełnić służbę, żeby zapobiegać zdarzeniom zagrażającym bezpieczeństwu, i to jest realizowane. Mamy także w ostatnim czasie duże sukcesy w walce z przestępczością zorganizowaną, narkotykową, międzynarodową. Jest to coś, co tak z pozoru mniej dotyczy pojedynczego obywatela na co dzień, ale oczywiście pośrednio dotyczy. Może dotyczyć w gruncie rzeczy każdego, w zależności od tego, gdzie taka sytuacja się zdarza.

Proszę państwa, oprócz tego są realizowane programy specjalnie adresowane do osób starszych, do seniorów, one w tym materiale zostały przywołane. Są to przede wszystkim programy realizowane przez poszczególne komendy, zwłaszcza komendy wojewódzkie Policji. Różnie się nazywają, przeważnie to jest „Bezpieczny senior”, są to właśnie takie programy, które angażują różne instytucje, oprócz policji także samorządy, organizacje pozarządowe, właśnie organizacje senioralne, różne stowarzyszenia – wszystkich, którzy chcą się w to włączyć. Jest to bardzo ważna działalność, ponieważ jej zadaniem, jej celem przede wszystkim jest podnoszenie świadomości tych zagrożeń wśród osób starszych i wśród tych, którzy na rzecz bezpieczeństwa osób starszych mają działać i pracować. Jeżeli będzie większa świadomość, to będzie mniej jakby złych skutków takich działań przestępczych, jak te słynne oszustwa: na wnuczka, na policjanta, na prokuratora, na komornika, na kominiarza, na inkasenta. Dlatego działania edukacyjne mają znaczenie, w moim przekonaniu, wręcz pierwszoplanowe.

Proszę państwa, jest także możliwość – korzystają z tego organizacje tym zainteresowane – skorzystania z programu „Razem bezpieczniej”. Program ten jest odnowiony,

powiedziałbym, na kolejne lata trochę przeorganizowany, ale funkcjonował w latach poprzednich. Nie przynosi on rocznie dużych środków finansowych, ale jest programem ważnym. Program ograniczania przestępczości i aspołecznych zachowań „Razem bezpieczniej" im. Władysława Stasiaka na lata 2016-2017 – teraz taką edycję tego programu realizujemy. Na ten rok, który, można powiedzieć, chyli się już ku końcowi, te projekty zostały zatwierdzone, są realizowane, ale na kolejny rok również będzie taka możliwość, żeby z tego skorzystać. Warto tutaj zgłosić dobre pomysły, w trybie przewidzianym w tym programie, ogłoszonym na stronach internetowych MSWiA.

Proszę państwa, nie chciałbym za dużo mówić, może na tym zakończę, bo teraz te programy można byłoby szczegółowo omawiać, na przykład w województwach, czy dzielić się doświadczeniami, dobrymi praktykami, które z tego wynikają, ale myślę, że materiał, który państwu przekazałam, mniej więcej to pokazuje. Jeżeli potem będą pytania, to może jeszcze spróbujemy więcej o tym powiedzieć.

Teraz, jeżeli pani przewodnicząca pozwoli, to jeszcze chciałbym oddać głos Policji. Nie wiem, czy pan komendant główny zechce zabrać głos, czy kogoś wyznaczy, to już pozostawiam panu, panie generale. Bardzo proszę.

Komendant główny Policji nadinsp. Jarosław Szymczyk:

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, panie ministrze, szanowni państwo, może na początek utrzymam się w konwencji, którą kończył pan minister, a która dla nas jest tematem priorytetowym, a więc działania profilaktyczne polskiej Policji.

Otóż na dzień dzisiejszy w poszczególnych garnizonach wojewódzkich w kraju prowadzonych jest 27 takich projektów, ukierunkowanych właśnie na profilaktykę względem osób starszych, wobec naszych seniorów. Myślę, że pod względem nie tylko ilościowym, ale i jakościowym te programy są na wysokim poziomie, z uwagi na to, że chociażby tegoroczny konkurs na europejską nagrodę w dziedzinie zapobiegania przestępczości, organizowany przez Europejską Sieć Zapobiegania Przestępczości, właśnie stanowi problematyka przestępstw popełnionych na szkodę osób starszych. Jednostki organizacyjne Policji również zgłosiły swoje projekty do tego konkursu. Krajowa komisja na poziomie ministra spraw wewnętrznych i administracji do dalszego udziału w konkursie wytypowała program Komendy Miejskiej Policji w Katowicach i Urzędu Miasta w Katowicach pt. „Bezpieczna przystań". Natomiast do wyróżnienia i zaprezentowania jako tzw. dobre praktyki wskazane zostały programy Komendy Powiatowej Policji w Chojnicach pt. „Akademia bezpiecznego seniora" oraz program „Akademia seniora" realizowany przez Komendę Wojewódzką Policji w Białymstoku.

Szanowni państwo, to tyle jeśli chodzi o obszar profilaktyki. Trochę ze statystyk, z informacji, którą państwu przekazał pan minister Jarosław Zieliński, chciałbym tylko zwrócić uwagę na dane liczbowe, które tam się znajdują, w tej ostatniej tabeli. Mianowicie wyliczaliśmy tam liczbę przestępstw zgłoszonych organom policji na przestrzeni lat 2013-2015, gdzie osoba pokrzywdzona, to osoba w wieku powyżej 65 lat, i co cieszy, w tych takich bezpośrednich zagrożeniach dla osób starszych odnotowujemy tendencję spadkową, jeśli chodzi o naruszenie nietykalności cielesnej. Niestety ciągle na wysokim i zbliżonym poziomie odnotowujemy liczbę przypadków znęcania się nad osobami starszymi. Systematycznie spada liczba kradzieży na szkodę naszych seniorów. Bardzo duży spadek jest przestępczości tzw. rozbójniczej, bo blisko 50% tego co było w roku 2013, odnotowaliśmy w roku 2015.

Najczęściej popełnianym przestępstwem na rzecz osób starszych – czyli my tutaj definiujemy tych powyżej, 65. roku życia – to oszustwa, i one stale utrzymują się na wysokim poziomie, głównie popełniane przez wyspecjalizowane i zorganizowane grupy przestępcze, ale też coraz skuteczniej przez nas ujawniane i rozbijane tzw. oszustwa metodą na wnuczka, ostatnio popularne na policjanta, na doręczyciela, na hydraulika. Niestety ta liczba jest ciągle bardzo duża. W roku 2013 było tych przestępstw ponad 2,5 tys., w roku 2015, to już 3242 odnotowane tego typu zdarzenia, a przez dziewięć miesięcy bieżącego roku, przepraszam, przez sześć miesięcy bieżącego roku już blisko 2800 takich przestępstw odnotowano. Przy czym chciałbym też troszeczkę uspokoić, bo my też w tych statystykach odnotowujemy zarówno dokonania, jak i usiłowania. Bar-

dzo często dzisiaj już dzięki wysokiemu poziomowi świadomości naszych seniorów, jak również dzięki działaniom edukacyjnym i profilaktycznym polskiej policji, bardzo często osoby starsze mają świadomość tego, że mogą za chwilę stać się ofiarą przestępstwa i już po pierwszym telefonie informują policję, co pozwala nam nie dopuścić do zaistnienia przestępstwa i do ewentualnego zatrzymania sprawców.

Szanowni państwo, jeżeli chodzi o statystyki związane już bliżej z tematyką dzisiejszego posiedzenia Komisji, otóż analiza naszych informacji otrzymanych z poszczególnych garnizonów policji pokazała, że w latach 2015-2016 odnotowaliśmy łącznie 53 prowadzone sprawy dotyczące nieprawidłowości w funkcjonowaniu domów pomocy społecznej. 53 takie postępowania w latach 2015-2016 są prowadzone przez policję pod nadzorem prokuratury. Chciałbym podkreślić, że praktycznie wszystkie województwa są dotknięte tym problemem. Zaledwie w trzech nie odnotowaliśmy tego typu prowadzonych postępowań, to były województwa: kujawsko-pomorskie, opolskie i pomorskie. Oczywiście w tym drugim punkcie moi koledzy, komendanci wojewódzcy z Poznania i z Łodzi doprecyzują szczegółowo te dwie konkretne sprawy, które w ostatnim czasie tak bardzo wszystkich nas bulwersują. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):

Dziękuję bardzo. Teraz poprosimy panią minister Elżbietę Bojanowską z Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Elżbieta Bojanowska:

Pani przewodnicząca, panie i panowie posłowie, panie ministrze, szanowni państwo, pan minister, jak i pan komendant przedstawili dość szczegółowe dane, ja zacznę od badań jakie były prowadzone i o realizowanych programach.

Zacznę od tego, że w 2015 r. na zlecenie Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej Instytut Psychologii Polskiej Akademii Nauk przeprowadził badania na temat „Przemoc w rodzinie wobec osób starszych i niepełnosprawnych". Badanie było przeprowadzone na reprezentatywnej próbie dorosłych mieszkańców Polski. W materiale macie państwo bardzo szczegółowe informacje, ja tylko powiem ogólne wyniki. Z badań wynika, że ponad 40% respondentów zetknęło się z przypadkami przemocy wobec osób starszych poza własną rodziną, a prawie 20% znalazło takie przypadki we własnej rodzinie. Najczęściej wskazywaną formą przemocy była przemoc ekonomiczna, psychiczna i fizyczna. Właściwie przemoc seksualna była praktycznie niedostrzegana. Sprawcami tej przemocy w większości były osoby bliskie, częściej mężczyźni aniżeli kobiety.

Można powiedzieć, że respondenci jednomyślnie potępiali przemoc jako zachowanie moralnie naganne, dla którego właściwie nie widzieli usprawiedliwienia, ale w przypadku zetknięcia się z tym problemem większość z nich zachowywała bierność. Ponad 70% badanych nie podjęło żadnych działań, aby zatrzymać akty przemocy wobec osób starszych. W porównaniu z wynikami badań przeprowadzonych w 2009 r., w 2015 r. odnotowano spadek przemocy wobec osób starszych spostrzeganej poza rodziną. Przy jednoczesnym wzroście częstszej przemocy obserwowanej w rodzinie.

W związku z tematem dzisiejszej konferencji wystąpiliśmy również do pani profesor Małgorzaty Halickiej i pana profesora Halickiego, jednych z najlepszych badaczy kwestii przemocy wśród osób starszych z Białegostoku. Przedstawiliśmy również państwu, dosłaliśmy wyniki badań prowadzonych przez tychże państwa profesorów, a dlatego, że pani profesor Halicka jest również członkiem Rady Polityki Senioralnej przy ministrze rodziny, pracy i polityki społecznej – macie tam państwo szczegółowe dane do tych badań. Wspomnę tylko, że to były między innymi badania „Przemoc wobec ludzi starych w Polsce na przykładzie badań środowiskowych na Podlasiu", czy też badania pani profesor Halickiej, w ramach wielkich badań „PolSeniora" zajmowała się tą częścią dotyczącą przemocy, czy też projekty międzynarodowe, dotyczące kwestii Daphne, i w materiale są jak najbardziej wszelkie informacje.

Natomiast w zakresie działań Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej należy powiedzieć o ustawie o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. Zgodnie z ustawą, osobie dotkniętej przemocą w rodzinie, w tym również osobom starszym udziela się bez-

płatnej pomocy, w szczególności w formie poradnictwa medycznego, psychologicznego, prawnego, socjalnego, zawodowego i rodzinnego. Ponadto udziela się interwencji kryzysowej i wsparcia, a także ochrony przed dalszym krzywdzeniem, czy też zapewnienia się osobie dotkniętej przemocą w rodzinie bezpiecznego schronienia w specjalistycznym ośrodku wsparcia dla ofiar przemocy. Jest też badanie lekarskie w celu ustalenia przyczyny i rodzaju uszkodzenia ciała związane z użyciem przemocy, czy też zapewnienie osobie dotkniętej przemocą, która nie ma tytułu prawnego do zajmowanego wspólnie ze sprawcą przemocy lokalu, pomocy w uzyskaniu tegoż mieszkania.

Ważną zmianą wprowadzoną do ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w zakresie przeciwdziałania krzywdzeniu osób starszych było wprowadzenie w przepisach kodeksowych zakazu kontaktowania się sprawcy z ofiarą oraz nakazu opuszczenia przez sprawcę lokalu mieszkalnego. Ponadto art. 12 ust. 1 i 2 ustawy o przeciwdziałaniu przemocy wskazuje, że osoby, które w związku z wykonywaniem swoich obowiązków służbowych bądź też zawodowych powzięły podejrzenie o popełnieniu ściganego z urzędu przestępstwa z użyciem przemocy w rodzinie, niezwłocznie zawiadamiają o tym policję bądź prokuraturę.

Wprowadzono również zmiany regulujące kwestie współpracy w zespołach interdyscyplinarnych, aczkolwiek należy powiedzieć, że w ministerstwie rodziny działa roboczy zespół do spraw zmiany tejże ustawy i również procedury „Niebieskiej Karty". Niemniej jednak, na danych, na których się opieramy, to w 2015 r. funkcjonowało 2585 zespołów interdyscyplinarnych, które udzieliły pomocy ponad 150 tys. osób, w tym ponad 11 tys. osobom starszym.

Jest również Krajowy Program Przeciwdziałania Przemocy. Powstał on w 2006 r. i w ramach tego programu między innymi ministerstwo przeprowadzało kampanię społeczną na rzecz przeciwdziałania przemocy w rodzinie wobec osób starszych. W 2014 r. także był przyjęty Krajowy Program Przeciwdziałania Przemocy na lata 2014-2020. W tym programie mamy cztery podstawowe obszary, które dotyczą profilaktyki i edukacji społecznej, ochrony i pomocy osobom dotkniętym przemocą w rodzinie, czy też oddziaływanie na osoby stosujące przemoc w rodzinie, i czwarty obszar to podnoszenie kompetencji służb i przedstawicieli podmiotów realizujących działania z zakresu przeciwdziałania przemocy.

Tak jak powiedziałam, mamy różnego rodzaju instrumenty wsparcia, w Polsce w ramach instytucji pomagających osobom doznającym przemocy funkcjonowało 777 takich jednostek, w tym 500 jednostek prowadzonych przez gminy i 277 prowadzonych przez powiaty. Wśród instytucji zdecydowaną większość stanowią punkty konsultacyjne, to jest 485 punktów, i z usług w tych punktach skorzystały w 2015 r. 2242 osoby starsze. Funkcjonują również ośrodki interwencji kryzysowych, mamy ich 220 i z ich usług skorzystało 1187 osób starszych. Mamy także specjalistyczne ośrodki wsparcia dla ofiar przemocy w rodzinie, jest 35 takich ośrodków, i z pomocy tychże ośrodków skorzystało 220 osób starszych. Są również ośrodki wsparcia, to są 24 ośrodki, i z pomocy tychże ośrodków skorzystało 79 osób. W sumie z usług tychże placówek skorzystało prawie 60 tys. osób dotkniętych przemocą, w tym ponad 3 tys. osób starszych. Prowadzone są również w ramach działań szkolenia dla pracowników pierwszego kontaktu, którzy realizują zawodowo zadania z zakresu przeciwdziałania przemocy, w tym przemocy wobec osób starszych. Również są programy i inicjatywy, które wspierają jednostki samorządu terytorialnego w tworzeniu lokalnych systemów przeciwdziałania przemocy.

Także są działania przewidziane w ramach ustawy o pomocy społecznej i zgodnie z ustawą o pomocy społecznej osoby dotknięte tą przemocą mogą skorzystać zarówno z usług opiekuńczych i specjalistycznych usług opiekuńczych w miejscu zamieszkania, z usług opiekuńczych i specjalistycznych w ośrodkach wsparcia, w okresie pobytowym w rodzinnym domu pomocy społecznej, mieszkaniu chronionym, bądź domu pomocy społecznej, a także są przewidziane świadczenia niepieniężne. Realizowane są również różnego rodzaju kampanie w ramach polityki społecznej wobec osób starszych i w ramach tworzonych właśnie w ministerstwie nowych założeń polityki społecznej 2030, który jest oparty na trzech filarach: bezpieczeństwo, uczestnictwo, solidarność. Jeden z obszarów

dotyczy właśnie działań w zakresie przeciwdziałania przemocy i nadużyć wobec osób starszych. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):

Dziękuję bardzo, pani minister, panu ministrowi i panu komendantowi za przedstawienie informacji.

Otwieram dyskusję. Kto z państwa posłów, z gości chce zabrać głos? Słucham?

Bardzo proszę, i proszę się przedstawiać. Dobrze?

Prezes Zarządu Głównego Społecznej Krajowej Sieci Ratunkowej Jerzy Płókarz:

Dzień dobry. Jerzy Płókarz, Krajowy Sztab Ratownictwa Społecznej Sieci Ratunkowej. Reprezentuję organizację, która bardzo aktywnie przeciwdziała przemocy, często właśnie w stosunku do osób starszych, seniorów. W wielu przypadkach udaje nam się nie tylko ograniczyć przemoc, a wręcz wprost ją zlikwidować. W sytuacji, kiedy przychodzi starsza kobieta skarżąc się, że jej wnuczek systematycznie co miesiąc przychodzi tuż po wizycie listonosza i odbiera jej emeryturę, dostaje od nas taki przycisk wezwania pomocy policji w przypadku agresji. Wnuczek przestał przychodzić w momencie, kiedy mu powiedziała: – Patrz, wystarczy, że przycisnę przycisk i pojawi się tu policja. Oczywiście robimy to na zasadach non profit jako organizacja społeczna.

Niestety spotykamy się też z przypadkami, o których za chwilę będzie mowa. Nie wiem pani przewodnicząca, czy teraz chodzi o wykorzystywanie osób starszych, które nie potrafią same sobie pomóc, a wręcz pseudo opiekunowie wykorzystują tę sytuację po to, żeby się na nich dorobić. Jako organizacja czuwająca nad ich bezpieczeństwem 24 godziny na dobę, spotykamy się niestety z przykrymi przypadkami, ale też spotykamy się, panie komendancie, tutaj z próbą zamiatania sprawy pod dywan. W jednym przypadku, jak stwierdziliśmy, że chcemy odwiedzić i sprawdzić jak wygląda ta osoba, tuż przed naszą wizytą raptem wylądowała w szpitalu. Gdzie wcześniej opiekunka przejęła mieszkanie i majątek tej starszej osoby, a potem osoba ta wylądowała w stanie agonalnym w szpitalu. Wystarczy nie podać leków przez dwa dni, nie trzeba się dopuszczać do żadnych drastycznych środków. Dzisiaj na Parlamentarnym Zespole ds. Praw Pacjentów, krajowy specjalista do spraw geriatrii zwrócił uwagę, że wystarczy nie podać napojów przez dwa dni i doprowadzi się do zgonu.

W drugim przypadku – gdzie sąsiedzi przejęli cały majątek takiej osoby, która zmarła, rozdysponowali go pomiędzy sobą, poniszczyli resztę – zgłosiliśmy sprawę do policji, bo to już było ewidentne niszczenie cudzej rzeczy. Co się okazało, policjantka prowadząca sprawę, później na zawiadomieniu w sposób nieuprawniony przekreśliła zniszczenie i rozdysponowanie cudzej własności na kradzież, a oczywiście kradzieży nie było w tym przypadku – było to takie zamiatanie pod dywan. Zgadzam się z tym, że nie wyeliminujemy niegodziwości ludzkiej i przypadków patologii, ale przynajmniej zdecydowanie reagując w takich sytuacjach możemy ograniczyć, wpłynąć na ograniczenie. Prawda? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):

Dziękuję. Bardzo proszę panią.

Słuchaczka Mazowieckiego Uniwersytetu Trzeciego Wieku Grażyna Andziak-Ziemińska:

Grażyna Ziemińska, jestem tylko słuchaczem Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Pozwolę sobie panu ministrowi… Dzień dobry, przede wszystkim, szanownym państwu. Zawsze zauważam problem nie z państwa pozycji, czyli już z góry, ale od samego dołu. Powiedział pan minister, o możliwości kontaktu z dzielnicowym poprzez telefony komórkowe i przez maile. Moja matka jest osobą trochę sparaliżowaną, mieszka na Pradze, ale otoczona kamieniczkami z Portu Praskiego, więc ekskluzywnymi. Ekskluzywni mieszkańcy już zauważyli, że na podwórku można parkować. Chciałam tylko poprosić jakieś służby, czy straż miejską, czy policję, dzielnicowego o to, żeby byli uprzejmi parkować nie w taki sposób, że matka nie może wyjść z kamieniczki. Przez dwa dni, był to czwartek, piątek, bo później się okazało sobota i niedziela dzielnicowy jest... Dotarłam w końcu do telefonu komórkowego dzielnicowego, ale dzielnicowy jest w terenie, dzielnicowy jest w terenie, następnego dnia dzielnicowy jest w terenie. Ja to rozumiem. Po czterech dniach już moja

mamusia właściwie zrezygnowała, powiedziała, że będzie wychodziła, albo przed godziną 8, zanim przyjeżdżają ci mieszkańcy, albo po 16, kiedy kończy się pracę. Jest to taka drobna uwaga.

Czyli jakaś prosta rzecz, bo państwo cały czas operują konferencje, spotkania itd., ale prosta rzecz. Mówią państwo też o osobach starszych, ja jestem od dwóch lat seniorką, zadowoloną z życia dodaję, natomiast obserwuję ludzi, bardzo dużo rozmawiam z takimi mało zaradnymi. Dotarcie do tych ludzi, wydaje mi się, jest naprawdę ogromnym problemem.

Drugą rzecz, którą pozwolę sobie powiedzieć, to jest ta dyskryminacja osób starszych. Już swojego czasu, to chyba było półtora roku temu, był też ten temat zasygnalizowany. Proszę zwrócić uwagę, kiedyś były takie napisy, nie mówię o symbolach w środkach komunikacji miejskiej – ja od 5 lat jeżdżę tymi środkami, więc zauważam wiele rzeczy – kiedyś było ustąp osobie starszej, z widocznym kalectwem, kobiecie w ciąży, czy z małym dzieckiem. W tej chwili jest ustąp kobiecie z małym dzieckiem, ustąp kobiecie w widocznej ciąży. Te młode dziewczyny, przepraszam, nie mam nic przeciwko, żeby to nie było, że jestem z kolei już po drugiej stronie, one już urastają w przekonaniu, że są naprawdę bohaterkami, ona wchodzi do środka komunikacji, sadza dziecko, siada sama oczywiście, bo jest zmęczona, i plus jakieś sklepy, co też jest dosyć zauważalne. Zniknęły te napisy, i tak jak mówię, gdzieś po drodze jest ta staruszka, ten staruszek, który chciałby coś, a tak naprawdę to nie ma odwagi, no i koniec. Dziękuję uprzejmie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):

Dziękuję bardzo. Proszę. Tylko jeżeli bym mogła prosić, tak bardziej merytorycznie odnośmy się do bezpieczeństwa w tym momencie, dobrze? Jeżeli nam czas pozwoli, to będziemy jeszcze rozmawiać na takie tematy, które są bliskie osobom starszym.

Przewodniczący Rady Seniorów Dzielnicy Mokotów m.st. Warszawy Bogdan Szurmak:

Dziękuję bardzo. Bogdan Szurmak, Rada Seniorów Dzielnicy Mokotów, jednocześnie mieszkaniec spółdzielczego osiedla Sadyba.

Proszę państwa, zgłoszono do mnie przypadek i poproszono o pomoc, jeżeli chodzi o przemoc w rodzinie na terenie naszego osiedla spółdzielczego. Sprawdziłem o co chodzi, okazuje się, że jest małżeństwo, mieszka zresztą w moim budynku, mąż nie pracuje, dwie lewe ręce, ani nie jest zarejestrowany, taki „lumpek" sobie, ale ma sprawne ręce do bicia żony, dwukrotnie policja go w kajdankach wyprowadzała, więc o czymś to świadczy. Co się okazuje, wszyscy są bezradni, bo tej kobiecie nie można pomóc, nie może otrzymać dopłaty do czynszu, ma zaległości czynszowe, bo tylko ona reguluje, a ten przeżera wszystko. Nie można tego człowieka w żaden sposób zmusić, żeby pojechał z tą swoją żoną do urzędu i złożył oświadczenie, że poszukuje pracy, nawet nie jest zarejestrowany w urzędzie pracy. On nie chce pracować, żyje, bo mamusia go tam trochę utrzymuje. Na tyle go utrzymuje – to autentyczny fakt – że jak mu dała trochę więcej gotówki na utrzymanie, to tak tę gotówkę spożytkował, że mało nie skończył życia na klatce schodowej. Trzeba było pogotowie wzywać, bo niejedną buteleczkę opróżnił.

Zwracam się do pani minister z taką sugestią, izolować to nie trzeba tej pokrzywdzonej, izolować do domu opieki, czy do jakiegoś innego ośrodka nie trzeba tej pobitej, nieszczęśliwej kobiety, tylko tego łobuza trzeba by było izolować od społeczeństwa. Jest to jeden przykład. Drugi, przykład…

Podsekretarz stanu w MRPiPS Elżbieta Bojanowska:

Już o tym mówiliśmy, przepraszam bardzo, o izolacji sprawcy…?

Przewodniczący Rady Seniorów Dzielnicy Mokotów Bogdan Szurmak:

Tak, sprawcę trzeba, tego łobuza.

Drugi problem, osiedle jest zadbane i jest tzw. organizacja ruchu, są wyznaczone miejsca postojowe. Nawet sprawdziłem teraz w telefonie, 2 października o godzinie 21:04 dzwoniłem do straży miejskiej, dlatego, że przyjechało pogotowie ratunkowe, wzięło chorego i nie mogło wyjechać, bo w międzyczasie na miejscach gdzie samochody nie powinny stać, w tym czasie kiedy pogotowie udzielało pomocy medycznej, stanęły samochody i on nie mógł w żaden sposób wyjechać. Zadzwoniłem do straży miejskiej, usłyszałem,

że rozmowa nagrywana, to się ucieszyłem, że dobrze, że nagrywana. Proszę państwa, obiecali, że za chwilę przyjadą i pomogą wyjechać karetce pogotowia. Nie doczekałem się tego przyjazdu do północy. Szczęśliwie jeden z tych samochodów, który blokował wyjazd odjechał i karetka mogła spokojnie wyjechać, oczywiście z dużymi problemami manewrował na tym placu, ale w końcu wyjechał.

W związku z tym, mam taką sugestię do państwa, mamy dwa organy, które zajmują się bezpieczeństwem Straż Miejska i Policja. Straż Miejska działa tak, że samochody jak stały, tak stoją, pomimo, że na tych miejscach, gdzie nie powinny stać. Przyjeżdżają, zrobią zdjęcia i to wszystko jest dla mnie marnowaniem pieniędzy. Przepraszam, że tak może zbyt pochopnie podchodzę, ale uważam, że te środki wydawane na Straż Miejską powinny być zabrane i przeznaczone dla Policji i wtedy na pewno większe bezpieczeństwo by w tym kraju zapanowało. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):

Bardzo panu dziękuję. Czy ktoś jeszcze? Bardzo proszę pani profesor.

Stały doradca Komisji prof. dr hab. med. Katarzyna Wieczorowska-Tobis:

Katarzyna Wieczorowska-Tobis, jestem stałym doradcą Komisji. Chciałam zapytać, bo kiedy mówimy o opiece, to zdecydowanie widzimy różne modele opieki na wsi i w mieście. Chciałabym skierować pytanie do obydwu państwa ministrów, czy rzeczywiście, jeśli chodzi o bezpieczeństwo, również zagrożenia dla seniorów na wsi i w mieście oceniacie państwo różnie, i jeśli tak, to z czego to wynika? Ewentualnie, czy są jakiekolwiek dane porównujące te dwa elementy? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):

Dziękuję bardzo, pani profesor.

Bardzo proszę. Za moment pan poseł Romecki.

Poseł Urszula Rusecka (PiS):

Pani przewodnicząca, państwo ministrowie, szanowni państwo, chciałam zwrócić uwagę na takie jeszcze jedno zjawisko, ono nie wybrzmiało ani w wypowiedzi pana ministra, ani pani minister. Jest takie zjawisko, które związane jest ze sprzedażą telefoniczną, zapraszanie osób starszych na różnego rodzaju pokazy. Wydaje mi się, że jest to bardzo niebezpieczne zjawisko, ponieważ osoby starsze są najbardziej narażone na takie manipulacje podpisywania umów. Może powiem, przykładowe garnki, które kosztują 4, 5, 6 tys. i te umowy są podpisywane przez osoby starsze, i później jest brak możliwości wycofania się z tej umowy. Jeżeli przychodzi osoba młodsza, czy dziecko do rodzica i mówi, to następuje refleksja, co ja zrobiłam. Takich sytuacji jest mnóstwo i czy są prowadzone działania w tym kierunku, myślę, że bardziej legislacyjnym, zawierania umów, ale to zjawisko w tej chwili robi się też bardzo niebezpieczne, bo to jest po prostu wyłudzanie pieniędzy od osób starszych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):

Dziękuję bardzo, pani poseł. Teraz poproszę, pana posła Stefana Romeckiego.

Poseł Stefan Romecki (Kukiz15):

Stefan Romecki, poseł. My Polacy często lubimy narzekać, ja chciałbym odmiennie, pochwalić Policję. Pochodzę z Koszalina, gdzie czuję się tam bezpiecznie, ale i w Warszawie też. Przykłady: miałem różne spotkania, każdemu coś się tam takiego trafi, ale gdy kierowca podpity, na gazie, uderzył w samochód kobiety dentystki, wyskoczył i uciekał, złapałem go, przytrzymałem, przyjechała policja, szybko go zwinęli, ale pani lekarz stomatolog zdążyła mi podziękować. Złapałem złodzieja, uciekał ze sklepu, po drodze jakiejś babce torebkę wyrwał, przydusiłem go do ziemi i policja przyjechała. Trzeci przypadek, jaki ostatnio miałem, leżał pijany człowiek. Osoba pijana, jest to osoba chora, uzależniona, zadzwoniłem, policja przyjechała, wzięła tego pana, nie wiem czy na „wytrzeźwiałkę", ale to są takie pozytywne, dobre też cechy, dobrze, że policja działa, nie tylko tu, ale w całej Polsce.

Podoba mi się działanie policji, jak są mecze. Często zadaję sobie pytanie o to bezpieczeństwo. Dziś ustawki robią, wpadną, na glebę ich i gumą. To jest ta akcja, tak powinno

się islamistów nawet brać, to by porządek był, i w innych krajach, żeby tak było. Nie wiem czy to zgodne z prawem, ale to mi się podoba, bo widzę jakie koszta ponoszą miasta, jak przyjeżdżają kibice z drugiego miasta i trzeba całej kolumny samochodów, aby kibiców prowadzić, obstawiać. Przecież to my płacimy, podatnicy, żeby przyjechali na mecz, jeszcze narozrabiają – koszta, straty, nie ma. Tak, że chciałem o tych pozytywnych działaniach policji i bezpieczeństwie powiedzieć, że jednak też czuwają, trzeba to zauważyć i pochwalić policję. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z państwa jeszcze na temat bezpieczeństwa osób starszych chce się wypowiedzieć? Bardzo proszę.

Doradca Prawny w Departamencie Pracy, Spraw Społecznych i Rodziny Najwyższej Izby Kontroli Hanna Rychner:

Dzień dobry państwu. Hanna Rychner z Najwyższej Izby Kontroli.

Chciałabym troszeczkę państwa zachęcić do lektury informacji dotyczącej „Pomoc osobom dotkniętym przemocą domową", która została podpisana przez prezesa Najwyższej Izby Kontroli w kwietniu tego roku. W informacji tej również dotykamy spraw związanych z przemocą domową, niezwiązaną w szczególności z osobami starszymi, ale ogólnie. Zwracamy tutaj uwagę na mocniejsze i słabsze punkty dotyczące właśnie tych spraw. Kontrola była przeprowadzana głównie w zespołach interdyscyplinarnych. Tak, że zachęciłabym również państwa do tej lektury, ponieważ są tu różne ciekawe sprawy związane właśnie z przemocą domową. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze z państwa? Dziękuję.

Może jeszcze pozwolę sobie zadać pytanie. Tutaj dziękujemy za taką informację, tylko te ogólne informacje, bo nam tak trudno wyłuszczyć to, co dotyka faktycznie osób starszych. Mam też taką prośbę, jeżeli państwo będą w przyszłości robić jakiekolwiek sprawozdania, jakiekolwiek kontrole, żeby rozgraniczyć to na podział osób starszych i właśnie w takim, powiedzmy, wieku produkcyjnym, można i młodzież tam dołączyć, czy młodych ludzi.

Odnośnie wypowiedzi pani minister, to jednoznacznie, w którymś momencie pani nam wskazała, że jest taka duża znieczulica. Wiadomo, że to nie dotyczy bezpieczeństwa, ale ta profilaktyka, czy państwo ministrowie, oboje właśnie, czy myślicie o wdrożeniu jakiejkolwiek profilaktyki, mającej na celu uwrażliwienie społeczeństwa? Gdyż profilaktyka dotycząca osób starszych jest i bardzo fajnie funkcjonuje. Mam też pytanie, czy nie widzicie, że tego jest zbyt mało, bo wiemy, że osoby starsze bardzo chętnie korzystają z tych waszych działań, z tych waszych szkoleń i uczestniczą w nich. Czy nie myślicie, że tego jest troszeczkę za mało?

Mam jeszcze jedno pytanie, czy państwo ministrowie widzą taką potrzebę, ewentualnie znalezienia dojścia do tych osób całkowicie samotnych, którzy sami nie wyjdą z różnych względów z domów, a często są właśnie w jakiś sposób traktowane nieodpowiednio, tak powiedzmy. Także dotarcie do nich, czy wiecie jak do nich dotrzeć, do takich samotnych osób? Dziękuję.

Sekretarz stanu w MSWiA Jarosław Zieliński:

Jeśli można, pani przewodnicząca, to ja parę słów. Pytania, które zwłaszcza pani przewodnicząca zadała, to są pytania piękne retorycznie, można powiedzieć, bo na nie odpowiedzi są oczywiście twierdzące. Jest za mało takich działań, chociaż jest ich sporo, to wciąż za mało, bo to jest zawsze za mało. Póki są zagrożenia i problemy, to zawsze jest za mało takich działań, więc trzeba do tego zachęcać różne podmioty, bo tutaj państwo, sam rząd nie jest w stanie, czy służby państwowe nie są w stanie same osiągnąć należytego efektu, musi być współpraca społeczna, to jest po pierwsze.

Po drugie, nic nie zastąpi – tak naprawdę to też truizm, ale to też trzeba powiedzieć – dobrze działającej rodziny i działań edukacyjnych. Wszystko to się jakby z tego bierze, że mamy tego za mało, czy mamy kryzys w rodzinie, czy brak dobrych relacji międzypokoleniowych, z tego przecież powstaje wiele problemów. Czy teraz dotarcie do tych

osób całkowicie samotnych, pozbawionych kontaktu ze światem zewnętrznym jest potrzebny? Bardzo potrzebny, oczywiście. Natomiast nie wiem, co nasze służby MSWiA mogłyby zrobić, bo to jest dość takie, powiedziałbym, dyskusyjne, czy to akurat jest zadanie dla służb prawa i porządku. Chyba niekoniecznie. Wsparcie tak, ale raczej dla służb społecznych, dla służb, które są bliższe pani minister, rodzinnej polityki społecznej, ale wsparcie takich działań z naszej strony oczywiście będzie. Jako przykład takich dobrych działań profilaktycznych, promocyjnych i profilaktycznych jednocześnie, może posłużyć to, co może by opowiedział króciutko, bo to akurat jest aktualne, na czasie, pan dyrektor Biura Prewencji, inspektor Dariusz Minkiewicz, jeżeli można dwa słowa. Właśnie akurat aktualnie jest taka akcja podjęta w Białymstoku i właśnie pan dyrektor o tym opowie.

Dyrektor Biura Prewencji Komendy Głównej Policji Dariusz Minkiewicz:

Dzień dobry. Szanowna pani przewodnicząca, panie ministrze, panie komendancie główny, panie posłanki, panowie posłowie, szanowni państwo, policja zauważa ten problem i stara się definiować te obszary, w których należy pracować, i w których trzeba te działania profilaktyczne podnosić. Nie wiem, być może to tak zostało zaplanowane, ale czuję, że raczej to była właśnie potrzeba zdiagnozowania problemów. W dniu dzisiejszym w Komendzie Wojewódzkiej Policji w Białymstoku – to się wpisuje w to, o co państwo pytaliście i to, o co pani przewodnicząca pytała – rusza kampania społeczna skierowana właśnie do osób starszych. Natomiast ona co prawda troszeczkę modeluje nasze działania jako policji, natomiast odnosi się do bardzo ważnego tematu, jakim są poszukiwania zaginionych osób starszych, powyżej 60. roku życia.

Szanowni państwo, corocznie policja poszukuje prawie 2 tys. zaginionych starszych osób. Osób, które potrzebują pomocy, nie tylko pomocy policji, potrzebują pomocy też sąsiada, potrzebują też pomocy, tak jak mówił pan minister, w szczególności może i rodziny. Jest to kampania społeczna w ramach tzw. Akademii seniora, której to projekt właśnie zakłada wzmocnienie działań w zakresie bezpieczeństwa seniorów oraz czujności społeczeństwa lokalnego.

Szanowni państwo, przygotowany jest bardzo ciekawy spot, który naprawdę porusza. Zapewne ten spot będziecie państwo mieli możliwość obejrzeć. Ja powiem tak, nie chcę tutaj zbyt dużo mówić, bo obejrzenie spotu i wyciągnięcie własnych wniosków, i spostrzeżeń może z własnego życia, może z własnego otoczenia odda krótki tekst. W tym spocie zaangażowane są osoby, ogólnie rzecz biorąc, które są znane wizualnie z naszego niebieskiego ekranu, i które angażują się w tę kampanię społeczną. Natomiast chciałbym, żebyście państwo zapamiętali ten temat, który niejako też nas dotyczy wcześniej czy później. Otóż przekaz jest taki, jest to cytat: „Starości nie można uniknąć, ale obojętności i samotności tak. Pamiętaj o tych, którzy pamiętać nie mogą. Ja pamiętam, a ty?”. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):

Dziękuję, piękny przekaz.

Nie wiem czy pani minister odniesie się jeszcze do zadawanych pytań?

Podsekretarz stanu w MRPiPS Elżbieta Bojanowska:

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):

Bardzo proszę.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Elżbieta Bojanowska:

Szanowni państwo, tak jak powiedział pan minister, oczywiście zawsze można więcej, zawsze można lepiej, bo nie ma rzeczy doskonałych i też staramy się tak działać. Jak pani przewodnicząca doskonale wie, w tych nowych założeniach polityki społecznej wobec osób starszych bardzo mocno podkreślamy kwestie uwrażliwiania nas wszystkich, całego społeczeństwa na problemy osób starszych, w tym osób samotnych. Jak powiedziałam, jest cały obszar zaproponowanych działań, poświęconych zarówno przemocy, jak i nadużyciom wobec osób starszych. Dlatego dostrzegamy i staramy się to wcielać w życie.

Natomiast odnośnie osób samotnych, jak najbardziej, to jest obszar, ja bym powiedziała, szczególnie przedstawicieli samorządu terytorialnego, gmin i tam służb społecz-

nych. Jest to ta część osób, do których powinni dotrzeć pracownicy socjalni i w sposób szczególny, można powiedzieć nawet wyjątkowy, tymi osobami powinni się zająć – nie chciałabym, żeby to zabrzmiało, że pracownicy socjalni się nie zajmują takimi osobami, bo się zajmują.

Teraz odpowiem pani profesor. Pani profesor, ja nie mam twardych danych. Natomiast, czy jest więcej w mieście, czy na wsi? Dla mnie jako badacza, jako polityka społecznego, moim zdaniem, w mieście jest zdecydowanie więcej przestępstw i nadużyć wobec osób starszych, a to wynika z prostych kwestii, że na wsi więzi są dużo silniejsze, nie ma anonimowości, w związku z czym jest większa kontrola społeczna, tych cech nie ma w mieście. W jednych z badań pani profesor Halickiej wyszło, że w województwie podlaskim – państwo macie szczegóły tych badań – że dla dużej części ankietowanych nie jest wcale jasne na czym polega przemoc wobec osób starszych. Nieświadomość tego na czym polega przemoc wobec osób starszych jest większa na wsi i aż 46% nie wie czym jest ta przemoc, więc jest to też kwestia świadomości i pewnego podejścia. Z badań tych też wynika, zdaniem badanych, że przemoc wobec osób starszych najczęściej przybiera postać agresji fizycznej i taką zdecydowaną odpowiedź wyrażali mieszkańcy miast, bo to było 25%, wobec 14% na wsi. Czyli badania te jakby potwierdzają tę hipotezę, którą postawiłam na początku. Myślę, że to wszystkie tematy.

Natomiast jeszcze powiem, że wyniki kontroli NIK były przedmiotem pochylenia się państwa posłów na Komisji Polityki Społecznej. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):

Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że Komisja przyjęła informację do wiadomości.

Przechodzimy do punktu drugiego dzisiejszego posiedzenia, informacji ministra rodziny, pracy i polityki społecznej oraz ministra spraw wewnętrznych i administracji na temat funkcjonowania domów pomocy społecznej w kontekście nieprawidłowości zaistniałych w placówkach na terenie województwa łódzkiego i wielkopolskiego.

Poproszę ministerstwa o przedstawienie informacji. Nie wiem czy pan minister, czy pan komendant będzie przedstawiał informację? Następnie poprosimy panią minister Elżbietę Bojanowską z Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w MSWiA Jarosław Zieliński:

Dziękuję. Wprawdzie ten temat w odwrotnej kolejności mógł być prezentowany, bo tu więcej wiedzy i informacji przedstawi na pewno pani minister, ale skoro zostaliśmy wywołani, to ja bym prosił o oddanie głosu króciutko panu dyrektorowi Departamentu Administracji Publicznej MSWiA, a potem panom komendantom, zastępcom komendantów wojewódzkich tych dwóch województw. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):

Panie ministrze, to może pani minister zacznie, a potem panowie.

Sekretarz stanu w MSWiA Jarosław Zieliński:

Tak sądziłem. Bardzo proszę, chętnie.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Elżbieta Bojanowska:

Pani przewodnicząca, państwo posłowie, panie ministrze, szanowni państwo, macie w miarę szczegółową informację na temat zebranych przez nas danych o podjętych działaniach przez służby wojewodów, jak i ministra rodziny, pracy i polityki społecznej, przekazaną na piśmie. Zacznę od tego ponieważ, mam takie wrażenie, że duży chaos panuje w przekazie medialnym pewnych wiadomości. Chaos też może negatywnie wpływać na różnego rodzaju instytucje i osoby w nich przebywające. Mianowicie, zgodnie z przepisami, zgodnie z ustawą o pomocy społecznej w istniejącym systemie mamy domy pomocy społecznej i te domy pomocy społecznej, po uzyskaniu zezwolenia wojewody, mogą prowadzić: jednostki samorządu terytorialnego, Kościół katolicki, inne kościoły, związki wyznaniowe, organizacje społeczne, fundacje, stowarzyszenia, inne osoby prawne oraz osoby fizyczne. Czyli mamy domy pomocy społecznej prowadzone przez samorządy terytorialne i prowadzone na zlecenie samorządów terytorialnych przez inne podmioty wymienione.

Drugą instytucją, którą mamy w systemie prawnym, to są placówki zapewniające całodobową opiekę osobom niepełnosprawnym, przewlekle chorym, bądź osobom w podeszłym wieku. Jest to działalność gospodarcza prowadzona po uzyskaniu zezwolenia wojewody. Wymóg uzyskania zezwolenia dotyczy też placówek prowadzonych w ramach działalności statutowej przez: Kościół katolicki, inne kościoły, związki wyznaniowe, organizacje społeczne, fundacje i stowarzyszenia. Mamy kategorię, którą jest mi trudno nazwać, ponieważ jest to szara strefa, nazywam to, nielegalnie działające placówki. Z takimi placówkami mieliśmy do czynienia w tych dwóch przypadkach. W związku z czym nie jest to regulowane w przepisach ustawy o pomocy społecznej, aczkolwiek jest to w jakiś sposób działalność gospodarcza.

Przejdę teraz do domów pomocy społecznej. Zezwolenie na prowadzenie domu pomocy społecznej wydaje wojewoda właściwy ze względu na położenie domu. Wojewoda to pozwolenie wydaje, jeżeli ta placówka spełnia wszystkie standardy określone ustawą – standardy usług opiekuńczych, bytowych i odnośnie zatrudnienia. Wojewoda prowadzi też rejestr domów pomocy społecznej, który ogłasza corocznie do dnia 30 czerwca w wojewódzkim dzienniku urzędowym. Na koniec 2015 r. w Polsce zarejestrowanych było 783 domy pomocy społecznej, w których było przeprowadzone 324 kontrole. Mamy tutaj oczywiście różne typy domów, ja nie będę mówiła o tych typach. Natomiast placówek zapewniających całodobową opiekę dla osób niepełnosprawnych, przewlekle chorych lub osobom w podeszłym wieku, mieliśmy 469, jeżeli dobrze pamiętam.

Teraz odnośnie kontroli w tych placówkach. Podmiot prowadzący bez zezwolenia placówkę zapewniającą całodobową opiekę osobom niepełnosprawnym, przewlekle chorym lub osobom w podeszłym wieku, w których przebywa więcej niż 10 osób podlega karze pieniężnej w wysokości 20 tys. zł. Kara może być ponowiona, w razie niezaprzestania prowadzenia placówki wojewoda może nałożyć karę w wysokości 40 tys. zł. W przypadku stwierdzenia zagrożenia życia bądź zdrowia osób tam przemywających można użyć kary pieniężnej i można wydać decyzję nakazującą wstrzymanie prowadzenia tej placówki, z nadaniem rygoru natychmiastowej wykonalności do czasu uzyskania zezwolenia.

Głos z sali:

439.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Elżbieta Bojanowska:

Aha, 439 tych placówek było, nie 469.

W tych placówkach w 2015 r. było przeprowadzonych 244 kontrole i w ramach tych placówek było 51 kontroli kompleksowych, 13 kontroli problemowych, 88 kontroli doraźnych i 92 kontrole sprawdzające. Na 31 placówek nałożono karę za prowadzenie bez zezwolenia placówki całodobowej opieki nad osobami niepełnosprawnymi, przewlekle chorymi lub osobami w podeszłym wieku. Natomiast w szarej strefie – co służby wojewodów szczególnie monitorują – szacuje się, że może działać około 100 tego typu placówek, ale oczywiście to są tylko i wyłącznie szacunki.

Natomiast w związku z nieprawidłowościami, jakie miały miejsce w domu schronienia dla potrzebujących, bezdomnych, starszych, i trzeba podkreślić, pięknie nazwanych imieniem błogosławionej Matki Teresy z Kalkuty w Zgierzu oraz w filii tej instytucji w Wolicy, – to była gmina Godziesze Wielkie w województwie wielkopolskim – trzeba powiedzieć, że służby wojewody jako pierwsze tam wkroczyły i zidentyfikowały problem.

Macie państwo opisane wszystkie szczegółowe działania podjęte w ramach tych dwóch placówek. Powiem tylko, że z naszej strony skierowaliśmy pisma do wojewodów o szczególne monitorowanie tej sytuacji, zwróciliśmy się także do wójtów, burmistrzów o przestrzeganie ustawy i kierowanie osób do placówek zgodnie z przepisami ustawy. Przygotowujemy się też do kampanii informacyjnej, skierowanej do rodzin, ale i do osób starszych, mówiące jak prawidłowo, bym powiedziała, znaleźć, odnaleźć takie placówki świadczące usługi.

Natomiast tak naprawdę, jest to problem, który dotyka nas wszystkich i jesteśmy za niego wszyscy odpowiedzialni, ponieważ te placówki nie znajdują się w jakiejś przestrzeni niewiadomo jakiej, tylko w konkretnym miejscu. W związku z czym, te osoby, które w samorządzie pracują, sąsiedzi, ale i rodziny powinny jak najszybciej zgłaszać

informacje o tego typu placówkach. W tej sprawie też cały czas apelujemy i to mocno podkreślamy, żeby jeżeli jest powzięta jakakolwiek wiadomość o nielegalnie działającej placówce, należy to zgłaszać.

Dlaczego działają nielegalnie, czyli nie są w sferze tych trzech pierwszych kategorii? Dlatego, że nie spełniają standardów określonych w ustawie o pomocy społecznej. Dlatego są to placówki nielegalne, my mówimy, działające w szarej strefie. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):

Dziękuję bardzo, pani minister.

Teraz poproszę, chyba pana komendanta, nie wiem, czy współpracownika.

Głos z sali:

Dyrektora.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):

Bardzo proszę, pana dyrektora z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Dyrektor Departamentu Administracji Publicznej Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Grzegorz Ziomek:

Bardzo dziękuję. Pani przewodnicząca, pani minister, panie ministrze, szanowni państwo, w zasadzie pani minister wyczerpała temat dotyczący działań wojewodów w zakresie kontroli tych placówek, zarówno legalnych, jak i nielegalnych. Chciałbym tylko dodać, że równolegle minister spraw wewnętrznych i administracji z uwagi na nadzór sprawowany nad wojewodami, wystąpił w dniu 14 października do wszystkich wojewodów, również o zwrócenie szczególnej uwagi na tego typu sytuacje. Na placówki, które niezależnie jakby od swojej podstawy prawnej funkcjonują, żeby tego typu sytuacje były szczególnym tematem dla wojewodów, aby wojewodowie szczególnie się przyłożyli do kontroli tego typu spraw i żeby wykluczyć po prostu sytuacje, które miały miejsce w tych dwóch przypadkach, sygnalizowanych przez media.

Tak a propos jeszcze statystyki, problem polega, tak naprawdę z naszej jakby oceny, głównie z placówkami działającymi nielegalnie, to co pani minister powiedziała. Tytułem takiej statystyki, takiego uzupełnienia, w województwie łódzkim na 23 kontrole zrealizowane od 1 stycznia tego roku do dzisiaj, 16 kontroli dotyczyło właśnie placówek nielegalnych, czyli ponad 70% tego typu kontroli. Bardzo dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):

Dziękuję bardzo, panie dyrektorze.

Panowie z komendy jeszcze się zgłaszają, bardzo proszę.

Zastępca komendanta wojewódzkiego Policji w Łodzi insp. Dariusz Walichnowski:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, panie ministrze, panie komendancie główny, szanowni państwo, inspektor Dariusz Walichnowski, zastępca komendanta do spraw prewencji w Łodzi.

Pozwólcie państwo, że w kilku słowach przedstawię państwu ten tragiczny przypadek, do którego doszło w Zgierzu, województwo łódzkie. Na początku umiejscowię państwu, gdzie się stało to zdarzenie, a mianowicie wspomniany przez panią minister, jest to Dom Schronienia dla Potrzebujących, Bezdomnych, Starszych i Samotnej Matki im. błogosławionej Matki Teresy z Kalkuty, prowadzony przez Kościół starokatolicki. Oficjalnie funkcjonował jako noclegownia dla osób bezdomnych, potrzebujących, starszych i samotnych matek. Ten dom schronienia został powołany w listopadzie 2015 r. dekretem zwierzchnika Kościoła starokatolickiego. Placówka oczywiście została umieszczona w rejestrze placówek zapewniających miejsca noclegowe w województwie łódzkim, na podstawie obwieszczenia wojewody łódzkiego, z czerwca tego roku. Według tego zgłoszenia, które zostało zarejestrowane u pana wojewody łódzkiego, ośrodek dysponował miejscami noclegowymi dla kobiet i dla 40 mężczyzn. Łącznie mogło tam przebywać 80 osób.

Osobą odpowiedzialną za przestrzeganie zobowiązań tego ośrodka wynikających z umowy, był biskup Kościoła starokatolickiego. Jak się później okazało, biskup upoważnił inną osobę do zarządzania tym ośrodkiem. Osoba ta w tej chwili jest niedostępna dla

policji. Natomiast sam budynek ośrodka został wynajęty jeszcze w roku 2015, od łódzkiego Polskiego Czerwonego Krzyża.

Na terenie ośrodka doszło do zdarzenia, mówimy o zgonach pięciu osób. Pierwsza osoba zmarła na terenie ośrodka, pozostałe cztery już po zabraniu z ośrodka na terenie szpitali zgierskiego i łódzkich. Teraz w pewnej chronologii powiem państwu w kilku słowach, co się zadziało. Kluczowe dla tego całego przypadku mają znaczenie cztery dni, mianowicie od 10 do 13 października.

W dniu 10 października pogotowie ratunkowe powiadomiło policję o ujawnieniu w ośrodku NN zwłok – zwłok o nieznanej, nieustalonej tożsamości. W tym samym czasie pracownik administracyjny tego ośrodka, o którym mówimy, wystąpił do prokuratury o ustalenie tożsamości tej osoby. Na miejscu pojawiła się policja, która wykonała czynności procesowe związane ze zgonem mężczyzny – gdyż był to mężczyzna. Zabezpieczono miejsce zdarzenia, zabezpieczono zwłoki, przesłuchano świadków, zebrano wszystkie możliwe dane potrzebne do wstępnego ustalenia tożsamości denata. Do tego też udało się w następstwie doprowadzić.

Dzień następny, 11 października, bez udziału i wiedzy organów ścigania czynności kontrolne w tym ośrodku, w domu pomocowym, przeprowadzili pracownicy Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Zgierzu oraz służby podległe, tak jak tutaj zauważył pan dyrektor, wojewody łódzkiego. W ramach posiadanego przez siebie nadzoru spowodowały przesiedlenie kilkunastu pensjonariuszy, których zdrowie i życie było zagrożone. Przesiedlono te osoby do najbliżej znajdujących się szpitali. Według ustaleń, główną przyczyną podjęcia tych czynności przez pracowników wojewody oraz miejskiego ośrodka pomocy, były informacje pochodzące od rodziny pensjonariusza. To jest dzień 11 października, i wtedy też prezydent miasta Zgierza zawiadomił Prokuraturę Rejonową w Zgierzu o możliwości popełnienia przestępstwa przez pracowników bądź też właściciela wymienionego ośrodka.

Przechodzimy do dnia 12 października, kiedy to właśnie już na skutek tego zawiadomienia, zgonu z dnia 10. oraz czynności wykonanych w dniu 11., Prokuratura Rejonowa w Zgierzu wszczęła w sprawie tego jednego zgonu śledztwo, a następnie zleciła policji wykonanie czynności na miejscu w ośrodku, o którym państwu mówiłem.

Dalej dzieje się tak, że policjanci docierają do tego domu schronienia, podejmują czynności na miejscu, ustalając zarządzającego. Ustalili między innymi, w jaki sposób odbywa się opieka w tej placówce. To co ważne, w godzinach nocnych pacjenci nie posiadali opieki, nie było tam żadnych opiekunów, tylko te osoby, które przebywały na terenie ośrodka. Wszyscy pensjonariusze tego domu pochodzili z MOPS-ów oraz ze szpitali z terenu Łodzi, Kutna, Tuszyna i Pabianic. Na miejscu nie było na stałe pielęgniarki, nie było mowy o żadnej pomocy, ewentualnie potrzebnej pomocy medycznej.

W toku podjętych dalej czynności ustalono już wstępnie tam na miejscu, że w ośrodku znajduje się dokumentacja, z której wynika, że na terenie tego ośrodka wcześniej zmarło już 19. pensjonariuszy. Policjanci wykonywali dalej swoje czynności, także z udziałem pracowników MOPS-u, z pracownikami Powiatowej Stacji Sanitarno-Epidemiologicznej, która między innymi w toku przeprowadzonych czynności i ustaleń nałożyła mandat karny za nieprawidłowości tam ujawnione. Policjanci zdecydowali o tym, że na miejscu trzeba przeprowadzić oględziny zewnętrzne powłok ciała pacjentów, którzy się tam znajdują pod kątem urazów i obrażeń ciała, z udziałem biegłego medycyny sądowej. Przeprowadzono takie oględziny, pacjenci mieli różnego rodzaju obrażenia, wielu z tych pacjentów zostało natychmiast przewiezionych do szpitali. Ale to, co spowodowało o tym, że chwilę później lekarz zakwalifikował do leczenia szpitalnego 27 pacjentów tego ośrodka, to fakt, że mając na względzie te cztery zgony, do których doszło w dniu 11., w toku czynności na miejscu ujawniono lekarstwa, które były podzielone i z adnotacją, że powinny być wydane w dniu 11 i 12 października.

Po ujawnieniu właśnie tego faktu na miejsce skierowano lekarza medycyny. Był to specjalista rehabilitacji medycznej, fizjoterapeuta wraz z ratownikami medycznymi ze zgierskiego szpitala, którzy stwierdzili, że nie mając żadnej dokumentacji medycznej, a takowej nie ujawniono na terenie domu pomocowego, lekarz zdecydował, że wszystkie osoby bez kontaktu logicznego, słownego zostaną przez niego przebadane i zakwalifiko-

wane właśnie do przewiezienia do szpitali, i tak się też stało. Łącznie, tak jak mówię, 27 pacjentów tego ośrodka przewieziono do szpitali i stwierdzono, że potrzebują oni pomocy. Na terenie ośrodka pozostało 52 pensjonariuszy oraz personel tego ośrodka. Powiadomiono służby wojewody, który w dniu 13 zdecydował, szanowni państwo, o zamknięciu tego ośrodka.

W chwili obecnej w sprawie prowadzone jest postępowanie, które do prowadzenia przejęła Prokuratura Okręgowa w Łodzi. Wiem, że trwają czynności zmierzające do tego, żeby przypadek zgierski oraz przypadek, o którym za chwilę pewnie powie kolega z Poznania, połączyć w jedno postępowanie. Jest ono ukierunkowane na nieumyślne spowodowanie śmierci oraz także na ustalenie czy doszło do narażenia wielu osób na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, przez personel lub osoby kierujące tym domem pomocowym.

Trwają bardzo intensywne czynności wykonywane zarówno przez prokuraturę, jak i policjantów skierowanych bezpośrednio do realizacji tej sprawy. W chwili obecnej oczekujemy, po wstępnych opiniach lekarzy, którzy zostali zwolnieni z tajemnicy lekarskiej i wypowiedzieli się w kwestii zgonów tych osób, do których doszło, że w dwóch przypadkach możemy mówić, iż przyczyną, bo tak naprawdę jeszcze ta przyczyna nie przy wszystkich zgonach jest znana, przyczyną były problemy krążeniowo-oddechowe. Natomiast lekarze, którzy byli wstępnie na miejscu wypowiedzieli się, że być może doszło do zgonu na skutek nieudzielenia, albo zbyt późnego udzielenia pomocy medycznej tym osobom. Wobec takiego materiału prokuratura zdecydowała o tym, że trzeba przeprowadzić dalsze badania z udziałem biegłych, i tak naprawdę czekamy na ustalenie przyczyny zgonu.

To co ważne jeszcze w tej sprawie, szanowni państwo, po przypadku zgierskim, policja oprócz tego postępowania, oczywiście bardzo intensywnie, między innymi przy udziale – tutaj przywołanych przez pana ministra – dzielnicowych, wspomniała też o tym pani minister, prowadzimy czynności mające na celu rozpoznanie, czy znajdują się jeszcze takie ośrodki na terenie województwa. Wszelkie te informacje, przy współpracy ze służbami wojewody, są na bieżąco przekazywane. Pojawiają się tego typu informacje, są one na bieżąco weryfikowane. O tych postępowaniach mówił pan komendant główny. Myślę, że tak naprawdę są to wstępnie wszystkie informacje, które państwu przekazuję, w związku z tym zdarzeniem w Zgierzu. Jeżeli będą jakieś pytania, to pozostaję do państwa dyspozycji. Pani przewodnicząca, dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):

Dziękuję bardzo.

Teraz jeszcze poproszę pana o udzielenie informacji.

Zastępca komendanta wojewódzkiego Policji w Poznaniu, insp. Roman Kuster:

Pani przewodnicząca, pani minister, panie ministrze, panie komendancie główny, szanowni państwo posłowie, i szanowni państwo, dość tożsame będą tutaj relacje przedstawione z miejscowości Wolica. Postaram się też to krótko i chronologicznie przedstawić, tym bardziej, że to rzeczywiście te zdarzenia, które niedawno się zadziały.

W dniu 13 października, czyli w ubiegłym tygodniu w czwartek, pierwsza informacja, która wpłynęła do Komendy Miejskiej Policji w Kaliszu, po godzinie 12, dotyczyła pewnych nieprawidłowości do jakich może dochodzić również o tej samej nazwie, Dom Schronienia dla Potrzebujących, Bezdomnych, Starszych im. błogosławionej Matki Teresy z Kalkuty, również prowadzony przez Kościół starokatolicki w miejscowości Wolica 93d. Skierowano tam załogę policjantów z miejscowego komisariatu w Opatówku. Tak naprawdę policjanci na miejscu ustalili, że w tym ośrodku przebywa 30 pensjonariuszy, również bez opieki medycznej. Tymi pensjonariuszami zajmowało się siedmiu wolontariuszy, byli rozlokowani w siedmiu pokojach wieloosobowych. Na uwagę zasługuje to, że większość tych osób była o dość dużym stopniu niepełnosprawności i z większością nie można było logicznego kontaktu nawiązać. Bardzo duże zastrzeżenia ze strony policji budziło to, że wszystkie pomieszczenia tego ośrodka tak naprawdę były bez ogrzewania, dosłownie wyczuwało się bardzo niską temperaturę. Kierownik tego ośrodka, który administrował, tłumaczył to jakąś wymianą filtrów, pomp i że ta sytuacja ma za chwilę

ulec zmianie. Informację tę przekazano zarówno służbom wojewody, jak i kierownictwu komendy w Kaliszu, i następnego dnia podjęto bardzo zdecydowane kroki.

W dniu 14 października skierowano tam duży zespół dochodzeniowo-śledczy, w którym uczestniczyło ponad 14 policjantów. Zabezpieczyliśmy podczas tych czynności, które wykonywaliśmy, również asystę dwóch lekarzy, którzy przeprowadzili wstępne badania pensjonariuszy. Tak naprawdę nasze działania były pokierowane zabezpieczeniem wszelkich dowodów na to, o czym dzisiaj wspomniał już pan inspektor, zastępca komendanta wojewódzkiego z Łodzi, czyli zabezpieczenie materiału, który by mógł dowieść ewentualnie narażenie przez osobę do tego zobowiązaną do utraty życia bądź zdrowia osób.

Szanowni państwo, zabezpieczyliśmy również dokumentację medyczną, która znajdowała się w tym ośrodku. Badania przeprowadzone przez lekarzy doprowadziły do natychmiastowego podjęcia decyzji o hospitalizowaniu trzech osób. Jedna osoba z zapaleniem płuc, druga osoba z zapaleniem jądra, to mężczyzna, jeszcze jedna osoba, kobieta, o niewydolności serca przy nadciśnieniu tętniczym. Osoba ta kategorycznie odmówiła zgody na przewiezienie do szpitala. Również w tych naszych czynnościach uczestniczyli inspektorzy powiatowi: inspektor sanitarny, jak również powiatowy inspektor nadzoru budowlanego. Przesłuchaliśmy te osoby w charakterze świadków do, w przyszłości prowadzonego, postępowania przygotowawczego.

Tak naprawdę, wszystkie te informacje, które zostały zebrane przez służby i inspekcje trafiły również do wojewody wielkopolskiego. My już z dniem 14 października wszczęliśmy dochodzenie w tym zakresie, właśnie z art. 160 § 2 Kodeksu karnego. Bardzo duży udział był też prokuratury w tym zakresie, ponieważ już prokurator wydał postanowienie o zasięgnięciu opinii lekarskiej pod kątem dalszego bytu tego przestępstwa, ta opinia ma być wydana na rzecz prokuratury. Został już zakreślony termin, do 21 października 2016 r., czyli do jutra powinna wpłynąć do Prokuratury Rejonowej w Kaliszu.

Szanowni państwo, dnia następnego, czyli to już jest trzeci dzień, bardzo zdecydowane dalsze działania, ze strony służb wojewody. Wojewoda powołała zespół kilkunastoosobowy, w tym dyrektora wydziału polityki społecznej i zdrowia, my również skierowaliśmy tam kilkunastu funkcjonariuszy do dalszych działań. Tak naprawdę, szanowni państwo, o godzinie 10 cały zespół spotkał się już w miejscowości Wolica, we wcześniej wspomnianym ośrodku. Również były przeprowadzone kolejne badania. Ogłoszono dwie decyzje administratorowi, jedna decyzja o natychmiastowym zamknięciu tego ośrodka z rygorem natychmiastowej wykonalności, decyzja oczywiście wojewody wielkopolskiego, druga decyzja o nałożeniu grzywny w wysokości 20 tys. zł, której administrator budynku nie przyjął, uznając, że nie jest adresatem tej decyzji.

Wszystkich, prawie wszystkich, można powiedzieć, podopiecznych poddano badaniom. Większość została jeszcze w tym dniu rozlokowana, przy zabezpieczonym przez służby wojewody transporcie i ratownikach medycznych, do pobliskich ośrodków na terenie województwa wielkopolskiego, do czterech ośrodków pomocy społecznej, również do Centrum Interwencji Kryzysowej. Cztery osoby pozostały w tym ośrodku, dwie jednak z objawami choroby psychicznej, w myśl trzeciego rozdziału ustawy o ochronie zdrowia trafiły na oddział psychiatryczny do miejscowego szpitala w Kaliszu. Dwie osoby, tak naprawdę, odmówiły jakiegokolwiek przemieszczenia, chciały pozostać w tym ośrodku, ale już spieszę państwu z informacją, że na dzień wczorajszy te dwie osoby zostały również, po pewnych negocjacjach, przez służby pomocy społecznej z miejscowości Godziesze Wielkie, skłonione do tego, ażeby je przewieźć i przewieziono je do ośrodków na terenie Sieradza i Domaniewa.

Wszystkie czynności, które zostały wykonane na miejscu, one oczywiście zostały zgromadzone w aktach dochodzenia. Dochodzenie jest nadzorowane przez Prokuraturę Rejonową w Kaliszu i rzeczywiście, tak jak kolega tutaj wspomniał, materiały w tej w całości zostały przekazane do Prokuratury Okręgowej w Łodzi, gdyż z uwagi na tożsamość podmiotową tak naprawdę jest przewidywane prowadzenie jednego, wspólnego śledztwa przez Prokuraturę Okręgową w Łodzi.

Jeśli będą jakiekolwiek pytania do mnie, to służę oczywiście pomocą. Przepraszam, nie przedstawiłem się, inspektor Roman Kuster, zastępca komendanta wojewódzkiego, też do spraw prewencji KWP w Poznaniu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):

Dziękuję bardzo pani minister, dziękuję panom komendantom.

Otwieram dyskusję. Czy ktoś z państwa? Bardzo proszę.

Członek Zarządu Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów Anna Piotrowska:

Witam państwa. Anna Piotrowska, jestem przedstawicielem Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów. Taka refleksja mi się nasuwa, co to znaczy nielegalna placówka, pani minister? Nie bardzo rozumiem, jak można stwierdzić, że placówka jest nielegalna, czyli powstała ot tak sobie. Jak babuleńka sprzedaje marchewkę, czyli prowadzi też interes handlowy, to natychmiast policja ją wylegitymuje i zakaże tego robić. Natomiast tutaj placówka nielegalna, to gdzie byli ci dzielnicowi, którzy powinni wiedzieć, co się w ich dzielnicy dzieje? No przez ileś tam lat nie mieli okazji zobaczyć, że jest coś nieprawidłowego. Może jestem naiwna, ale po prostu tej sytuacji nie mogę zrozumieć.

Poza tym, myślę, dlaczego tylko w ciągu roku, na przykład, w danym województwie skontrolowano 30 takich zakładów, a dlaczego nie wszystkie? Nie rozumiem dlaczego państwo nie żądacie, żeby ustanowić takie prawo, żeby czy to będzie pod wezwaniem kościoła czy jakiejś innej organizacji, żeby wszystkie placówki podlegały kontroli i żeby do takich tragedii nie dochodziło. Dla mnie jest to rzecz niepojęta, ale niestety taka rzecz ma miejsce.

Natomiast zgadzam się z panem ministrem, że należałoby te wszystkie akcje, które tu państwo pięknie przedstawili, rozszerzyć o akcję edukacyjną. Ministerstwo też sobie przyjęło do swojej nazwy ministerstwo rodziny, w związku z tym powinno zadbać o rodzinę, a osoba starsza jest jej członkiem. Myślę, że mając do współpracy ministerstwo szkolnictwa i edukacji, mając do współpracy media państwowe, powinniście państwo bardziej zadbać o to, żeby w społeczeństwie wyrobić szacunek do ludzi starszych. Kiedyś to były rodziny wielopokoleniowe i ten szacunek, jak gdyby tym dzieciom przychodził łatwiej, bo one żyły z babciami, z dziadkami itd. Teraz wiadomo, czasy się zmieniły. Tylko praca jest ciężka, rzeczywiście, proszę państwa. W społeczeństwie nie ma szacunku dla ludzi starszych i będą zdarzały się takie przypadki, o których teraz mówimy, bo niestety przykład idzie z góry. Skoro politycy wysokiego szczebla, czy posłowie pozwalają sobie na niewybredne uwagi w stosunku do osób starszych i nie jest to publicznie piętnowane, to jak ta młodzież i wszyscy inni mają nauczyć szacunku do ludzi starszych.

Są to moje refleksje z tego spotkania i myślę, że Komisja, nie wiem, czy ma takie uprawnienia, czy państwo ministrowie macie takie uprawnienia, ale przede wszystkim powinniście zadbać o to, żeby placówki opieki społecznej były kontrolowane systematycznie, regularnie, obojętnie pod czyim byłyby wezwaniem i z czyjej inspiracji powstały. Jak również, zacząć szanować ludzi starszych, ale nie tylko takimi akcjami, bo mam na przykład porównanie, jeśli chodzi o pracę dzielnicowych, to chciałam powiedzieć, że praca dzielnicowych z lat 70. a teraz, to według mojej oceny jest to niebo a ziemia, na korzyść tamtej pracy. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):

Dziękuję bardzo pani.

Czy ktoś z państwa jeszcze chce zabrać głos? Bardzo proszę panią.

Doradca Prawny w departamencie NIK Hanna Rychner:

Hanna Rychner. Chciałam tylko zapytać, czy w tych dwóch podmiotach, o których była wcześniej mowa, były przeprowadzone jakiekolwiek kontrole i co z tych kontroli ewentualnie wynikało? Ponieważ, jak rozumiem, nie były nielegalne, tylko zgłoszone jako do działalności gospodarczej. Dlatego chciałabym zapytać, czy właśnie były kontrole i jaki był ich efekt do tej pory, zanim tutaj się wydarzyły te niekorzystne zjawiska? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):

Dziękuję bardzo. Pani profesor, proszę bardzo.

Stały doradca Komisji prof. dr hab. med. Katarzyna Wieczorowska-Tobis:

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca. Mam jedno krótkie pytanie oraz komentarz. Pytanie moje dotyczy tych dwóch osób, które odmówiły w pierwszym jakby podejściu wywiezienia z Wolicy. Czy to jednak nie wskazuje na to, że to są osoby, które nie bardzo mają gdzie się podziać i w związku z tym nawet takie ośrodki stanowią dla nich jakąś alternatywę?

Natomiast tak naprawdę to, o czym mówimy i te sytuacje, z którymi bardzo szybko, jak rozumiem, państwo sobie poradziliście, wskazują tak naprawdę, moim zdaniem, na dwa rodzaje problemów. Na jeden, który dotyczy tych tzw. nielegalnych placówek, czyli placówek, które albo nie są w ogóle zarejestrowane, albo są zarejestrowane powiedzmy inaczej, czyli są zarejestrowane jako noclegownie, gospodarstwa agroturystyczne, czy coś takiego. Rozumiem, że jeśli ktoś zgłasza do wojewody, że chce prowadzić hotel, czy np. noclegownię, to musi spełnić zupełnie inne warunki niż w momencie, kiedy chce prowadzić dom opieki. Teraz pytanie jest takie, jakie w ogóle, pani minister, są możliwości tego, żeby wojewoda, który dostaje takie zgłoszenie, wiedział, że jedna noclegownia jest naprawdę noclegownią, a inna noclegownia jest tylko noclegownią z nazwy? Jakie w ogóle istnieją instrumenty, żeby zdefiniować te placówki, które potencjalnie, generalnie i docelowo noclegowniami, hotelami czy czymkolwiek tego typu nie będą? Jest to jakby jeden problem, który wyraźnie się tu uwidacznia, na ile państwo macie ograniczone narzędzia w ogóle do działania i czy tak naprawdę, to nie powinno być właśnie zgłaszane przez osoby mieszkające w okolicy tego hotelu, że to tak naprawdę nie jest hotel, nie wiem. Jest to jeden problem.

Drugi problem, to jest jednak tych placówek, które są zgłaszane jako tzw. domy opieki, czyli są zgłaszane do działalności gospodarczej przez 24 godziny dla osób niesprawnych, niesamodzielnych, starszych czy przewlekle chorych. W jaki sposób i czy rzeczywiście jednoznacznie zdefiniowane są standardy, i to w zakresie infrastruktury i personelu? Na ile rzeczywiście państwo macie w oparciu o ustawę narzędzia, żeby egzekwować to, żeby ta opieka, która jest w tych placówkach sprawowana, była rzeczywiście opieką sprawowaną na takim poziomie i w oparciu o takie standardy, jakich byśmy chcieli dla osób starszych np. z naszej rodziny, gdyby do takich placówek trafiali? Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś jeszcze z państwa jakieś ma pytanie?

W takim razie może jeszcze ja zadam. Panie dyrektorze, do pana dyrektora z ministerstwa spraw wewnętrznych, powiedział pan, że 20 parę chyba było kontrolowanych, a 17 chyba było tych nielegalnych, 17 jeżeli się nie mylę. Mam tutaj pytanie, bo wszyscy jesteśmy świadomi, nielegalnie działający – jak będziemy go nazywać – czy to będzie ośrodek, czy agroturystyka, jest to podmiot prywatny, który odpłatnie świadczy usługi. W tym momencie, każdy sobie zdaje sprawę, zresztą to się na pewno można dowiedzieć, że za takie usługi osoby płacą w granicach 3 tys. zł albo i więcej, i nałożenie kary 20 tys. zł na podmiot, znaczy na podmiot, źle mówię, bo to nie jest podmiot, na taką agroturystykę, gdzie tych beneficjentów mają 15-20, to jest to troszeczkę taka kwota śmieszna. Oni dostają karę, zapłacą tą karę i dalej funkcjonują. Nielegalnie funkcjonują narażając życie i zdrowie swoich podopiecznych. Jest to takie moje pytanie właśnie, czy to tylko jest taka nałożona kara na taką, nie wiem, agroturystykę, czy jak to zwał – nielegalnie działający taki podmiot, ośrodek? Dziękuję.

Nie ma więcej pytań, to bardzo proszę o odpowiedź.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Elżbieta Bojanowska:

Pani profesor, znaczy tak, dla domów pomocy społecznej, jak i dla placówek całodobowych mamy bardzo wysokie standardy i te nielegalne placówki nie spełniając tych właśnie standardów nie rejestrują się, ponieważ nie mogłyby być zarejestrowane. Ponadto została zmieniona ustawa i dla noclegowni wprowadzono zapis, że w noclegowni nie mogą przebywać osoby, które wymagają opieki i pomocy. W związku z czym już z definicji wynika, że w noclegowniach takie osoby niesprawne nie mogą przebywać, czyli to ograniczono w ten sposób.

Dokładnie wszystkie standardy w zakresie opiekuńczym, bytowym zostały opisane dla prywatnych podmiotów, czyli tych całodobowych zarejestrowanych w rozdziale 3. ustawy, a rozporządzenie w sprawie domów pomocy społecznej określa wszystkie standardy dla domów pomocy społecznej w zakresie usług opiekuńczych, bytowych i odnośnie standardów zatrudnienia.

Stały doradca Komisji prof. dr hab. med. Katarzyna Wieczorowska-Tobis:

Odnośnie tych nielegalnych, państwo…

Podsekretarz stanu w MRPiPS Elżbieta Bojanowska:

Określić standardy dla podmiotów nielegalnych...

Stały doradca Komisji prof. dr hab. med. Katarzyna Wieczorowska-Tobis:

Nie, ale jakie macie państwo możliwości jakby aktywnego zapobiegania tworzeniu tego typu placówek, czy wojewodowie, jakie mają możliwości...

Podsekretarz stanu w MRPiPS Elżbieta Bojanowska:

Powiem tak, na przykład w Wolicy, o ile dobrze pamiętam, bo rozmawiałam na ten temat chyba z panią wicewojewodą, to ten podmiot rozpoczął działalność we wrześniu tego roku, w połowie września i wojewoda po wiadomości o tym od razu zareagował, czyli to jest w przeciąga miesiąca, tak naprawdę.

Stały doradca Komisji prof. dr hab. med. Katarzyna Wieczorowska-Tobis:

Czyli zareagował natychmiast.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Elżbieta Bojanowska:

W przeciągu miesiąca, tak naprawdę.

Stały doradca Komisji prof. dr hab. med. Katarzyna Wieczorowska-Tobis:

Ten w Zgierzu dłużej chyba był…

Podsekretarz stanu w MRPiPS Elżbieta Bojanowska:

W Zgierzu był dłużej, ale służby wojewody muszą mieć ten sygnał, to co powiedziałam, żeby zareagowały.

Stały doradca Komisji prof. dr hab. med. Katarzyna Wieczorowska-Tobis:

Czyli ktoś musi to zgłosić.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Elżbieta Bojanowska:

Tak, bo właśnie w Zgierzu była kontrola w lutym i nie było tych osób.

Stały doradca Komisji prof. dr hab. med. Katarzyna Wieczorowska-Tobis:

Były wszystkie osoby samodzielne?

Podsekretarz stanu w MRPiPS Elżbieta Bojanowska:

Były wszystkie osoby samodzielne, czyli sytuacja jest dosyć dynamiczna, tak naprawdę w tych podmiotach.

Jeśli chodzi o te dwie osoby, które tutaj były poruszone, to rozmawiałam też z panią wicewojewodą dosyć długo na ten temat, proszono, wskazywano inne placówki, w których mogą być umieszczone i one nie chciały w żaden sposób opuścić tego miejsca. Dlatego cieszę się, to co powiedział pan komendant, że jednak po namowach służb jednak opuściły tę placówkę. One wtedy podpisały oświadczenie, że na własną odpowiedzialność zostają tutaj i nie można było osób nieubezwłasnowolnionych przenieść. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):

Dziękuję bardzo. Już tutaj pan dyrektor będzie odpowiadał.

Dyrektor departamentu MSWiA Grzegorz Ziomek:

Bardzo dziękuję. Szanowna pani przewodnicząca, akurat w tej sprawie Wolicy, o której pani wspomniała, to sankcja 20 tys. zł, to była kara dodatkowa. Główną sankcją był nakaz zaprzestania, to była decyzja o zakazie zaprzestania działalności, więc w tym przypadku ta sankcja i reakcja wojewody była właściwa.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):

W przypadku tych nielegalnie działających ośrodków, że zamknięcie?

Dyrektor departamentu MSWiA Grzegorz Ziomek:

Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):

Wydaje mi się, że też te, które nawet są legalnie działające, a również nie spełniają warunków, czyli w inny sposób się rejestrują, a wykonują inną działalność, tak jak właśnie tutaj było w Łodzi, to też powinny być dla mnie bezwzględnie zamknięte. Ze względu na to, że nie spełniały tych warunków po prostu zarejestrowały się w inny sposób.

W zasadzie to już wyczerpaliśmy. Dziękuję ślicznie Ministerstwu Spraw Wewnętrznych i Administracji, pani minister z Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, panom komendantom za informację. Komisja przyjmuje informację.

Komisja również przygotowała dezyderat, w związku z zaistniałą sytuacją. Oczytam teraz ten dezyderat.

Głos z sali:

Dezyderat był rozesłany.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):

Jeśli był wysłany, to nie muszę czytać.

Czy jest sprzeciw w związku z dezyderatem? Nie widzę, nie słyszę. Dziękuję bardzo.

Czy jeszcze ktoś z państwa, bo chciał pan jeszcze zabrać głos. Bardzo proszę.

Przewodniczący Rady Seniorów Dzielnicy Mokotów Bogdan Szurmak:

Dziękuję pani przewodnicząca, Bogdan Szurmak.

Proszę państwa, z tych informacji, które zostały nam tu przedstawione wynika, że akcja policji była wręcz wzorowa, ale to dotyczyło tylko tych dwóch placówek. Czy państwo z Policji, czy z innych organów zamierzają kontynuować akcję w pozostałych województwach? Na jednym ze spotkań, w czerwcu tego roku, dotarły do mnie takie sygnały, też była mowa na temat domów opieki, tego całodobowego pobytu, że należy się wystrzegać domów, które oferują całodobową opiekę za 1200, 1500 zł. Coś w tej trawie jednak piszczy w kraju, że jakieś wieści na ten temat są, że takie domy funkcjonują. Czy nie warto by się było pokusić, aby przyjrzeć się temu trochę dokładniej i przeprowadzić taką akcję w kilku województwach. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):

Dziękuję bardzo. Bardzo proszę, panie komendancie.

Komendant główny Policji nadinsp. Jarosław Szymczyk:

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, odpowiadając na to pytanie, chciałbym poinformować, że po tych zdarzeniach i po tych realizacjach wydałem polecenie, żeby w całym kraju dzielnicowi dokonali swoistego rodzaju przeglądu wszystkich tego typu obiektów. Oczywiście my, chociażby z uwagi na to, o czym mówiła pani minister, a więc to rozdzielenie funkcji ośrodka pomocy od noclegowni, w oparciu o to, że nie mogą tam przebywać osoby wymagające stałej opieki, policjanci nie są w stanie zdiagnozować, czy te osoby wymagają stałej opieki, czy też nie. Stąd też nasze zadania, które zleciłem, będą polegały dzisiaj na stwierdzeniu czy w ogóle tego typu placówki się znajdują i w oparciu o to będziemy chcieli powiadomić uprawnione podmioty, jakimi są wojewodowie, do kontroli w tychże obiektach i placówkach.

Niestety zjawisko jest niepokojące o tyle, że w jednym, jak i w drugim omawianym przypadku były bardzo krótkie okresy funkcjonowania. W Wolicy 10 września uruchomiony ośrodek, natomiast ten drugi w województwie łódzkim był uruchomiony w grudniu. Natomiast informacja u wojewody znalazła się na początku lutego, 17 lutego była kontrola – tak, że tu, jeśli jest już informacja, to działanie jest szybkie, sprawne i konsekwentne, bo te konsekwencje również są. Zapewniam państwa, że to sprawdzenie, ten przegląd swoisty w oparciu o wiedzę dzielnicowych i służb kryminalnych w całej Polsce zostanie zrealizowany, i tę wiedzę przekażemy do kompetentnych podmiotów w zakresie kontroli, jakimi są wojewodowie w całym kraju. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):
Dziękuję bardzo. Jeszcze pan minister.

Sekretarz stanu w MSWiA Jarosław Zieliński:
Pani przewodnicząca i Wysoka Komisjo, to państwo oczywiście przyjmujecie dezyderat, ale w świetle tego, co tutaj słyszymy, jednak po zastanowieniu się nad tym, czy ten trzeci akapit dezyderatu nie jest krzywdzący dla wojewodów? Niepokój Komisji budzi sposób wykonywania przez wojewodów nadzoru nad działalnością tego typu placówek. Jeżeli wojewodowie otrzymują informacje i reagują na to szybko, to, to może być odebrane, jako coś nieadekwatnego do rzeczywistego stanu. Prosiłbym o rozważenie tego, czy ten fragment nie powinien być usunięty, bądź zmieniony.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Elżbieta Bojanowska:
Przepraszam, a my nie otrzymaliśmy tego dezyderatu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):
Do członków Komisji został wysłany.

Słuchaczka Uniwersytetu Trzeciego Wieku Grażyna Andziak-Ziemińska:
Mam króciutkie pytanie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):
Tak, bardzo proszę.

Słuchaczka Uniwersytetu Trzeciego Wieku Grażyna Andziak-Ziemińska:
Szanowni państwo, szczególnie do pana komendanta, bo jeśli są te sugestie, żeby kontrolować placówki, a proszę mi powiedzieć, czy państwo mają jakieś możliwości wejścia, w sytuacji, kiedy nie otworzy, tak jak w niektórych takich zajawkach telewizyjnych było pokazane, jeżeli nie będzie chciał wpuścić, nie wiem, przedstawiciel właściciela itd.? Co wtedy? W jaki sposób można wejść do takiej placówki, żeby móc ją skontrolować? Rozumiem, że nie pod kątem medycznym, bo państwo nie mają takich uprawnień i możliwości, ale żeby wejść i zobaczyć, co się dzieje. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):
Dziękuję bardzo. Chce pan odpowiedzieć? Bardzo proszę, panie komendancie.

Komendant główny Policji nadinsp. Jarosław Szymczyk:
Chciałem tylko powiedzieć, że ustawa z 12 marca 2004 r. o pomocy społecznej, daje nam możliwość udzielenia wsparcia służbom wojewody, w zakresie swobodnego wstępu w ciągu doby do obiektów i pomieszczeń jednostki kontrolowanej, tak że takie uprawnienia ustawowe już są. Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):
Dziękuję ślicznie panu. Proszę pani minister.

Podsekretarz stanu w MRPiPS Elżbieta Bojanowska:
Przepraszam, pani przewodnicząca, ja odnośnie dezyderatu, może nie powinnam się wypowiadać, ale myślę, że on jest krzywdzący dla prawidłowo funkcjonujących domów pomocy społecznej, placówek całodobowych, bo to jest w sprawie nieprawidłowości funkcjonowania domów pomocy społecznej, a te placówki nie były domami pomocy społecznej i ten trzeci akapit jest dalece krzywdzący dla służby wojewody. Zostało to ewidentnie wykazane, że służby wojewody zareagowały w sposób prawidłowy i natychmiastowy. Też nieprawdziwe informacje są, że nie ma stworzonej procedury rejestracji. Procedury rejestracji są stworzone, w związku, z czym wydaje się, że sporo rzeczy jest nieścisłych, niejasnych i nieoddających rzeczywistości.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):
Czy jest sprzeciw członków Komisji odnośnie tych punktów? Nie słyszę.

Wierzę, że rząd Prawa i Sprawiedliwości i jego organy idą w dobrym kierunku i myślę, że nawet to, że razem tu wypracowaliśmy, że „niepokój Komisji budzi", to nie jest w żadnym… Może jest jakaś inna propozycja? Pani minister, czy jest jakaś?

Podsekretarz stanu w MRPiPS Elżbieta Bojanowska:

Przede wszystkim tytuł, że nie może być jakichś tego typu placówek, podobnych podmiotów, nie wiem, działających w zakresie opieki i pomocy osobom starszym i niepełnosprawnym. Myślę, że tutaj, tak jak już wskazałam i pan minister, odnośnie wojewody... A może wstrzymać się z tym, bo nie ma już posłów na sali?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):

Dobrze, to się wstrzymamy. Ci posłowie, którzy są, również z panią profesor, postaramy się to dopracować, żeby nikogo nie skrzywdzić. Proszę mi wierzyć, Komisja nie działa w kierunku, żeby skrzywdzić kogokolwiek.

Sekretarz stanu w MSWiA Jarosław Zieliński:

Chcę podziękować za takie podejście pani przewodniczącej, bo oczywiście, że rząd i wszystkie resorty oczywiście przyjmą dezyderat z całą pokorą i go wykonają. Natomiast ważne jest to, żeby to było obiektywne, a nie takie krzywdzące, bo to po prostu potem tworzy złą atmosferę. Także dziękuję za taką decyzję, że to będzie dopracowane.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Zwiercan (WiS):

Dziękuję bardzo.

Czy ktoś z państwa jeszcze chce zabrać głos? Dziękuję bardzo.

Zamykam posiedzenie Komisji Polityki Senioralnej.